NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, piątek 27 stycznia 1928 Nr. 27

NOWY DZIENNIK

...ji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7 ... 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.638 ...nadem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK". ...komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...ów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. ...or naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :'—, gratulacje Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% drożsże.

Wydatki państwowe znowu wzrosną!...

Kraków, 26 stycznia

Budżetowy rok państwowy zaczyna się u nas obecnie nie pierwszego stycznia lecz 1. kwietnia. Wkrótce już zatem rozpocznie się nowy rok budżetowy 1928/29, jednakże dotych czas nie mamy jeszcze uchwalonego przez ciała prawodawcze budżetu na ten najbliższy okres. Rząd wniósł wprawdzie w ostatnim dniu zakreślonego mu przez konstytucję terminu tj. 31. października ubiegłego roku „preliminarz" budżetowy do sejmu, jednakże przedłożenie to nie było formalnym preliminarzem, zawierało bowiem tylko ogólne cyfry dochodów i wydatków, nie zawierało zaś wymaganych przez konstytucję szczegółowych budżetów poszczególnych ministerstw, przedsiębiorstw i monopoli. Z powodu ciągłego odraczania sejmu a w końcu rozwiązania go nie został ten preliminarz uchwalony. Obecnie gdy wkrótce zebrać się ma nowy sejm przedło ży mu rząd nowy preliminarz budżetu, uchwalony przez Radę Ministrów na posiedzeniu sobotnim.

Z nowego tego przedłożenia budżetowego znane są na razie tylko ogólne cyfry, już te jednak uderzają swą wysokością, przewyższającą znacznie odnośne cyfry budżetu na rok 1927/28. W budżecie tym bowiem ustalone były dochody państwowe na 1.993 miljonów złotych, zaś wydatki na 1.991 milj. zł., gdy natomiast nowy budżet przewiduje w dochodach 2.525 milj. a w wydatkach 2.476 milj. zł. — Te ostatnie cyfry są również znacznie wyższe niż we wspomnianym preliminarzu, przedłożonym 31. października u. r., gdyż wówczas przewidywał rząd tylko 2.550 milj. dochodów i tylko 2.228 milj. wydatków!

Nie znając szczegółów budżetu, nie można rozstrzygnąć, co właściwie skłoniło rząd do tak znacznego podwyższenia cyfry wydatków państwowych. Wprawdzie ustalony w związku z zaciągnięciem pożyczki plan stabilizacyjny zobowiązał rząd nasz do podwyższenia dochodów w ten sposób, by zapewnioną była spłata ciężarów płynących z pożyczki, jednak te ciężary te w żadnym razie nie mogą wynosić więcej niż 70 do 80 milj. złotych. Pozatem zobowiązał się rząd podwyższyć dochody w ten sposób, by starczyły one na utworzenie rezerw kasowych, jednakże i na ten cel starczyłaby kwota 75 milj. złotych. Zamiast jednak o te 150 milj. zł., widzimy wzrost wydatków w porównaniu z rokiem poprzednim o niespełna 500 milj. złotych a zatem o 25 procent.

Porównując budżet uchwalony na rok 1927/8 z rzeczywistem jego wykonaniem stwierdzić musimy znaczny wzrost wydatków ponad miarę zakreśloną tym budżetem. Gdy bowiem wydatki, jak to zaznaczyliśmy wyżej, wynosić miały przez cały rok 1991 miljonów, to tymczasem w ciągu trzech kwartałów (od kwietnia do grudnia ub. r.) suma wydatków wyniosła faktycznie 1.754 milj. zł. tzn., przewidując utrzymanie się i w ostatnim kwartale wydatków na tym samym poziomie, otrzymamy jako całoroczną sumę wydatków kwotę 2.339 milj. zł., a zatem o 340 milj. zł. więcej, niż to przewidywał budżet. Jakie były przyczyny tak znaczne go przekroczenia budżetu nie można obecnie stwierdzić dla braku zamknięć rachunkowych, w każdym razie przyczyną tą nie było załatwienie najpilniejszej w chwili obecnej sprawy płac urzędniczych, gdyż poza doraźnemi zasiłkami urzędnicy państwowi dotychczas nie otrzymali żadnej podwyżki swoich płac. Nowy projekt budżetu nietylko zaś nie redukuje cyfr wydatków do wysokości ustalonej budżetem, ale nawet podwyższa ją o dalszych 137 milj. zł. Wzrost ten jest zbyt wielki, by mógł nie odbić się w sposób fatalny na obowiązkach podatkowych społeczeństwa, jest jednakże z drugiej strony zbyt mały, by w ramach jego mogła się zmieścić podwyżka pensyj urzędniczych.

Rzecz jasna, że zwiększonym wydatkom odpowiadać muszą odpowiednio zwiększone dochody. I w tej rubryce więc przewiduje rząd o 532 milj. więcej, niż w budżecie poprzednim, a o 175 milj. więcej, niż w swem pierwszem przedłożeniu z 31. października ub. r. Realność tych przewidywań uzasadnić może wprawdzie rząd dość przekonywująco faktycznemi rezultatami swej gospodarki skarbowej, gdyż w ciągu trzech kwartałów uzyskał on prawie całą sumę dochodów przewidzianą za cały rok, a mianowicie 1968 milj. zł. Być może więc, że istotnie potrafi rząd w przyszłym roku budżetowym ściągnąć ze społeczeństwa przeszło 2 i pół miljarda złotych (nota bene, o ile pogorszenie się konjunktury od stycznia br. nie osłabi zdolności podatkowej ludności), z tego nie wynika jednak jeszcze, by nakładanie na społeczeństwo tak olbrzymiego ciężaru było usprawiedliwione, zwłaszcza przy obecnem krzywdzącem rozłożeniu tego ciężaru na poszczególne sfery.

Faktem wszakże jest, że obciążenie podatkowe jest u nas tak dotkliwe, że domaga się jak najrychlej reformy. Wprawdzie w planie stabilizacyjnym niema zakreślonego terminu, do którego reforma podatków ma być przeprowadzona, jednakże wobec panujących w społeczeństwie nastrojów nie ulega wątpliwości, że przyszły sejm, choćby skład jego najbardziej odpowiadał życzeniom rządu, będzie musiał pod naciskiem opinji i pod grozą całkowitej utraty popularności napierać na rząd w kierunku jaknajszybszego zrealizowania tego powszechnego postulatu. Przeprowadzenie zaś tej reformy w ciągu przyszłego okresu budżetowego, będzie musiało odbić się na cyfrze dochodów i to w kwocie niewątpliwie wyższej, niż przewidywana nadwyżka dochodów, tj. 49 milj. zł.

Tak więc z jednej strony konieczność reformy systemu podatkowego a z drugiej strony sprawa podwyżki płac urzędniczych, którą można wprawdzie na czas jakiś odraczać, ale która przecież przed kwietniem 1929, musi znaleźć definitywne załatwienie, stawiają budżet opracowany obecnie przez rząd pod poważnym znakiem zapytania. Nic tu nie pomoże powoływanie się zagorzałych fiskalistów na to, że w porównaniu z innemi państwami budżet nasz nie jest wygórowany. Decyduje bowiem nie mechaniczne zestawienie cyfry naszych wydatków z wydatkami np. Czechosłowacji, czy Niemiec, lecz decyduje rzeczywista siła płatnicza społeczeństwa, czyli wysokość jego dochodów. Gdybyśmy pod tym kątem widzenia chcieli porównać nasze stosunki ze stosunkami w tych państwach, to okaże się, że jesteśmy tak dalece w tyle, iż same cyfry wydatków państwowych u nas i tam niczego nie mówią.

Zaznaczyliśmy już raz, że pierwszym warunkiem powiększenia wydatków państwowych jest odpowiedni wzrost dobrobytu społeczeństwa. Dostaliśmy wprawdzie wkońcu upragnioną pożyczkę stabilizacyjną, lecz sam przez się fakt ten nie powiększył ani o grosz dochodu społecznego, a dodatnie skutki pożyczki w dziedzinie gospodarki prywatnej dotychczas jeszcze się nie objawiły, bo gotówki nadal brak je, a kredyt nawet w ostatnich miesiącach podrożał.

Przyszły sejm będzie musiał wszystkie te okoliczności wziąć pod rozwagę i w ten sposób ustalić cyfrę wydatków państwowych, by wszelka możliwość niedoboru budżetowego była istotnie wykluczoną.

Dr. B. S.

Pierwsza okręgowa lista kandydatów

Jest to lista żydowska.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 1. (Sin) Dziś zgłoszono w okręgowej komisji wyborczej w Warszawie pierwszą listę kandydatów na posłów z okręgu warszawskiego. Lista nosi nazwę Jedność i Sprawiedliwość. Jest to lista żydowska. Figurują na niej tylko dwa nazwiska: 1) Eliasz Sackheim, talmudysta z Baranowicz i 2) Hersch Michelsohn, rabin miasta Warszawy. Lista ta nie posiada listy państwowej.

Statystyka list państwowych

Siedm list żydowskich. — Rozrost partyjnictwa chłopskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 1. (Sin) Obecnie można już sporządzić bilans list państwowych, które zgłoszono w głównej komisji wyborczej. List tych zgłoszono ogółem 34. Jest wprawdzie lista 35, ale należy zwrócić uwagę, że w myśl ordynacji wyborczej lista nr. 9, nie istnieje dla uniknięcia podobieństwa z listą nr. 6. Listy państwowe mają jak wiadomo dostarczyć 72 posłów.

List żydowskich wniesiono ogółem 7. Są to następujące listy: Nr. 4. Bund, nr. 5. Poale-Sjon, nr. 17. Zjednoczenie Narodowo-żydowskie w Małopolsce, nr. 18. Blok mniejszości na

rodowych, nr. 27. Poale Sjon prawica, nr. 31 Sjoński demokratyczny blok pracy (Hitachdut w Małopolsce wschodniej) i wreszcie nr. 33. Ogólno-żydowski blok narodowy.

Listy włościańskie są następujące: Nr. 3. Wyzwolenie. Nr. 10. Stronnictwo chłopskie. Nr. 12. Chłopskie stronnictwo radykalne, Nr. 14. Związek Chłopski. Nr. 15. Polskie stronnictwo katolicko-ludowe, Nr. 23. Związek siły chłopskiej, Nr. 32. Zjednoczenie lewicy chłopskiej a wreszcie lista Piasta (Nr. 25), kryjąca się pod kryptonimem polskiego bloku katolickiego. Wszystko to są listy przeznaczone dla zdobycia głosów polskiego włościaństwa.

O głosy włościaństwa nie polskiego walczyć będą następujące listy: Nr. 6. Ukraiński nar. Sojusz Nr. 8. Ukraiński Seljański rob. objednanie. Nr. 19. Jedność Selrobu. Nr. 20. Rosyjskie Zjednoczenie Ludowe. Nr. 22. Wyborczy Blok ukr. socjalistycznych i włościańskich partyj. Nr. 26. Ukraińska Partja Pracy i Nr. 28. Ukraiński wyborczy blok włościan i pracującej inteligencji.

Na 34 listy państwowe jest 15 list państwowych włościańskich. Swiadczy to o niezwykłem rozproszkowaniu włościaństwa pod względem politycznym.

O charakterze socjalistycznym są właściwie dwie tylko listy PPS oraz Bundu. Do tej kategorji zaliczyć jednak należy też skrajnie socjalistyczne ugrupowania, jak niezależna socjalistyczna partja pracy, Samopomoc, Selrob a wreszcie listę komunistyczną Nr. 4.

Jeszcze jedna lista państwowa: Nr. 35!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 I. (Sin) Wczoraj w ostatniej chwili jeszcze, tuż przed upływem terminu składania państwowych list kandydatów wpłynęła jeszcze jedna lista państwowa, która otrzymała kolejny numer 35. Jest to lista Poznańskiego Klubu Pracy.

Główna komisja wyborcza obraduje

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 I. Sin. Dziś odbędzie się posiedzenie głównej komisji wyborczej, na którem omawiana będzie sprawa zatwierdzenia zgłoszonych list państwowych. Dziś zadecydowana też będzie ostatecznie sprawa uznania listy komunistycznej.

Pogłoski o dymisji wojewody lwowskiego

Warszawa, 25 I. (Sin) Z kół urzędowych zaprzeczają wiadomości, jakoby wojewoda lwowski hr. Borkowski miał ustąpić ze swego stanowiska. Pogłoski te rozeszły się w związku z niepowodzeniem akcji wyborczej, zainicjowanej przez wojewodę Borkowskiego na terenie miasta Lwowa.

Lista Bloku mniejszości narodowych zakwestjonowana?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. I. Sin. W ostatniej chwili dowiaduje się Wasz korespondent, iż na posiedzeniu Głównej Komisji Wyborczej wyłonić się miały podobno pewne wątpliwości co do listy państwowej bloku mniejszości narodowych. Ile w tem prawdy, do tej chwili nie zdołaliśmy stwierdzić.

Bankructwo znanej wiedeńskiej firmy

Wiedeń, 25 I. PAT. Jedna z najstarszych firm dywanowych w Wiedniu „Orendi“ popadła w niewypłacalność. Pasywa wynoszą 2.5 milj. szylingów

Zakaz rytualnego uboju bydła w Warszawie?

Uchwała komisji budżetowej warszawskiej rady miejskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 I. (N) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji budżetowo-finansowej przy Radzie Miejskiej.

M. in. rozpatrywano też budżet miejskiej rzeźni. Podczas dyskusji chadecki radny dr. Zawadzki wygłosił dłuższe przemówienie, konkretyzując wniosek przeciwko ubojowi rytualnemu. Wniosek ten brzmi: Wezwać Magistrat, aby zarządził ubój bydła rogatego w rzeźniach miejskich zgodnie z sposobem przyjętym w całym cywilizowanym świecie i nie pozwolił aby cała ilość tego bydła była ubijana przez rzezaków.

Radni żydowscy zaprotestowali przeciw wnioskowi, wskazując przytem na sprzeczność wniosku z zasadami konstytucji.

Wiceprezes rady miejskiej Majzel zwrócił uwagę, że wniosek ten nie powinien być rozpatrywany na posiedzeniu komisji budżetowej i zażądał by nie poddawano go pod głosowanie.

Przewodniczący rady Michalski (b. minister skarbu) poddał jednak wniosek pod głosowanie. Tak tedy wniosek przyjęty został wszystkimi głosami nieżydowskimi.

Wśród radnych żydowskich zapanowała konsternacja. Po głosowaniu radny Trokenheim złożył oświadczenie, że na znak protestu radni żydowscy opuszczają salę. Na sali pozostali jedynie przedstawiciele „Bundu“ i „Poalej-Sjon.

Drugi morderca rodziny Bojmajłów też popełnił samobójstwo

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 I. (Sin.) We więzieniu przy ul. Dzielnej pozbawił się życia przez powieszenie morderca rodziny Bojmałów z ulicy Grzybowskiej, Ireneusz Mroczkowski. Jak wiadomo, towarzysz Mroczkowskiego, drugi morderca Bojmałów, Bronowski również popełnił samobójstwo podczas pościgu policji. Obecnie Mroczkowski nękany widocznie wyrzutami sumienia sam sobie wymierzył sprawiedliwość.

Pierwszy dzień procesu o zamordowanie kuratora Sobińskiego

17 oskarżonych. — Morderstwo, zdrada główna i szpiegostwo. — Terrorystyczna organizacja ukraińska. — Jak wykryto sprawców mordu. — Związek z ukraińskim procesem w Krakowie.

Lwów, 25 I. PAT. W dniu dzisiejszym rozpoczął się tu przed trybunałem sądu przysięgłych proces o zabójstwo kuratora okręgu szkolnego śp. St. Sobińskiego. Na ławie oskarżonych zasiadło 17 osób narodowości ukraińskiej, wśród których znajduje się 5 kobiet. — Wszyscy oskarżeni pochodzą ze sfer inteligencji i są przeważnie słuchaczami uniwersytetów.

O wczesnej godzinie korytarze sądu wypełniły się tłumem ciekawych usiłujących dostać się na salę rozpraw, na którą jednak wstęp do zwolony jest tylko za biletami. Silny oddział policji strzeże porządku. O godzinie 9 rano zjawił się na sali trybunał z sędzią okręgowym **Anielskim**, jako przewodniczącym na czele, oraz prokuratorze dr. **Łaniewskim.**

Po załatwieniu formalności wstępnych przystąpiono do odczytania **aktu oskarżenia obejmującego 140 stron druku.** Z pośród oskarżonych Atamańczukowi i Iwanowi Werbickiemu akt oskarżenia **zarzuca zbrodnię skrytobójczego morderstwa**, jakiego dopuścili się w dniu 19-go października 1926 we Lwowie na osobie kuratora Sobińskiego. Ponadto tak ci dwaj, jak wszyscy inni oskarżeni są już to o **zbrodnie zdrady głównej już to o szpiegostwo**, albo o obie te zbrodnie łącznie.

Akt oskarżenia twierdzi, że morderstwo dokonane na śp. kuratorze Sobińskim było aktem politycznej demonstracji i terroru dokonanego przez **terrorystyczną antypaństwową ukraińską organizację państwową.** Obaj oskarżeni o zamordowanie kuratora Sobińskiego byli czynnymi członkami tej organizacji.

Kurator Sobiński owego wieczora wracał wraz ze swoją małżonką z kina do domu i tuż przed samym domem **dwaj sprawcy oddali do niego dwa strzały rewolwerowe**, które spowodowały natychmiastową śmierć, poczem sprawcy zbiegli, kryjąc się w pobliskich zaułkach. Przez długi czas nie udało się policji wpaść na trop sprawców, aż ostatecznie posługując się licznemi informacjami poufnemi, policja wpadła na trop bezpośrednich sprawców mordu, mianowicie Atamańczuka i Werbickiego. Atamańczuk spostrzegłszy się, o co go policja podejrzewa, **usiłował zbiec do Czechosłowacji**, przekradając się jednak górami **zmylił drogę i oddalony zaledwie kilka kilometrów od Czechosłowackiej granicy, wpadł w ręce policji.** Tak Atamańczuk, jak i Werbicki zostali rozpoznani ponad wszelką wątpliwość przez p. Hasmana, jako ci osobnicy, którzy krytycznego czasu jechali autem na miejsce czynu. Pozatem liczna korespondencja oraz dokumenty organizacji popierają oskarżenie ich o zbrodnię morderstwa.

Obaj wypierają się czynu i wykazują swoje alibi, które jednakże przez powołanych świadków potwierdzone nie zostało. **Proces, który toczył się ub. r. w Krakowie** przeciwko Włodzimierze Pipczyńskiej i jej 36 towarzyszom o szpiegostwo dostarczył szeregu dowodów rzeczowych uzasadniających winę oskarżonym w obecnym procesie. Z pośród dalszych oskarżonych należy podkreślić działalność narzeczonej Werbickiego Aleksandry Janickiej, narzeczonej Atamańczuka Janiny Korolkowej oraz brata Werbickiego, Michała. Są to wszystko członkowie rzeczonej organizacji, z których każdy pełnił przydzielone mu funkcje jużto szpiegowskie, już to propagandowe.

Akt oskarżenia powołuje do rozprawy około 50 świadków i wnosi o dopuszczenie całego szeregu dokumentów, korespondencji antypaństwowej itd. Rozprawa potrwa prawdopodobnie około 4 tygodnie.

Nieprawdziwa wiadomość o zamordowaniu bratanicy papieża

Medjolan, 25 I. PAT. W prasie zagranicznej pojawiła się wczoraj wiadomość, jakoby siostrzenica Papieża została w Medjolanie zamordowana przez bandytów. Wiadomość ta okazała się nieprawdziwą.

LISTY GENEWSKIE

Liga Narodów na genewskiej glebie

Po grudniowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów zapanował w Genewie ogórkowy sezon polityczny, który potrwa prawdopodobnie jeszcze aż do drugiej połowy lutego, kiedy zbierze się t. zw. Komitet arbitrażu i bezpieczeństwa, powołany do życia na ostatniej sesji Komisji przygotowującej konferencję rozbrojeniową.

W takich, naogół rzadkich, okresach wytchnienia, zajmuje się tutejsze międzynarodowe i szwajcarskie towarzystwo roztrząsaniem kwestyj natury bardziej lokalnej, o mniej światowo-politycznym charakterze, które są jednak o tyle ciekawe, że pozostają nie bez związku z funkcjonowaniem aparatu genewskiego i stanowią jeden z składników owej często wspominanej „atmosfery genewskiej".

W związku z pewnemi, zdaje się bezpodstawnemi pogłoskami, ewentualnego przeniesienia siedziby Ligi Narodów do Wiednia, mówiono ostatnio dosyć dużo o tem czy Lidze Narodów jest dobrze w Genewie i czy Genewie jest dobrze z Ligą Narodów. Głównym zainteresowanym — po stronie Ligi Narodów — jest oczywiście w pierwszej linji ogół personalu urzędniczego Sekretarjatu Ligi, Międzynarodowego Biura Pracy, kilkunastu placówek dyplomatycznych różnych państw, kilkudziesięciu większych lub mniejszych instytucyj i organizacyj międzynarodowych z siedzibą w Genewie oraz liczni dziennikarze. Stanowi to razem zastęp około 1200 osób — sam Sekretarjat Ligi i Międzynarodowe Biuro Pracy zatrudniają razem około 800 osób — niezwykle zróżniczkowany pod względem pochodzenia, narodowości, umysłowości, stanu, trybu i warunków życia. Trudno więc znaleźć w tych kołach jednolity sąd i ocenę Genewy. Inne mają zdanie ludzie pochodzący z wielkich, a inne pochodzący z małych miast, inne pochodzący z krajów północnych, a z krajów południowych inne kawalerowie i panny, a inne żonaci i mężatki itd. itd. Co do jednego są tylko wszyscy zgodni: co do piękności krajobrazu. Istotnie położenie Genewy nad ogromnem, w soczyste kolory bogatem jeziorem lemańskiem, w otoczeniu pasma gór Jury i z daleka pozdrawiającej, potężnej, wiecznym śniegiem pokrytej, korony szczytów Alp z Mont Blanc na czele, jest niewypowiedzianie uroczem i zupełnie jedynem w swoim rodzaju.

Cały sęk tylko w tem, że ten urok krajobrazu zależny jest od pogody a pogoda genewska jest, naogół, — bardzo kiepska. Dla ludzi z południa klimat genewski jest za ostry, dla ludzi z północy jest on za wilgotny. Kilkunastostopniowe skoki temperatury, zimne, wilgotne wiatry halne, przykre mgły i opary jeziora są na porządku dziennym i stawiają wysokie wymagania wytrwałości dla nieprzywykłych do takiego klimatu organizmów.

Dla wielkomiejskich Europejczyków, a szczególnie dla panien i kawalerów jest Genewa miastem niesłychanie nudnem. Nasz jako martwy okrzyczany Kraków, mógłby jeszcze, w porównaniu z Genewą, uchodzić za miasto niezwykle żywe i pełne rozmachu... Na kilku większych ulicach śródmieścia panuje wprawdzie dosyć wielki ruch, ale wystarczy pospacerować stamtąd w jakimkolwiek kierunku przez 10 minut, by być już „poza miastem". Pieszych jest stosunkowo mało, bo każdy szanujący się Genewczyk, bez różnicy płci, ma jakiś własny wehikuł: auto, motocykl albo bodaj rower. Teatr i opera są bardzo kiepskie, natomiast muzykalnie stoi Genewa wysoko i sezon koncertów jest bogaty. Kawiarnie są opustoszałe i zamykają swe podwoje o wpół do dwunastej wieczór. Kino jest naturalnie jedną z najważniejszych rozrywek i tam tylko można widzieć tłumy. Życie społeczne koncentruje się w mnóstwie najróżnorodniejszych towarzystw i kółek religijnych, naukowych, politycznych, sportowych i innych, które urządzają częste odczyty i pogadanki. Życie towarzyskie jest bardzo nikłe i dla obcego naogół niedostępne, albo nieciekawe. Ogromna większość „międzynarodowej Genewy" nie utrzymuje żadnego kontaktu z „ludnością tubylczą" i szczególnie panny i kawalerowie cierpią wskutek braku towarzystwa i wskutek nudów. Małżeństwa natomiast korzystają z tego stanu rzeczy, gdyż małżonkowie, z braku innego zajęcia, otaczają się wielką, wzajemną czułością i troskliwością...

Materjalne warunki życia nie są łatwe dla większości członków „międzynarodowej kolonii". Genewa jest drogiem miastem, nietylko w porównaniu z prowincją państw zachodnich, ale nawet w porównaniu z ich stolicami, co odczuwa się tem dotkliwiej że brak jest ekwiwalentu w dziedzinie intelektualnej, artystycznej, naukowej, towarzyskiej i rozrywkowej, jaki daje pobyt w Paryżu, Londynie, Rzymie, Berlinie lub Wiedniu.

Nie ulega wątpliwości, że takie życie „pod szklanym kloszem" w małomiejskiej i nie zbyt emocjonującej atmosferze jest dla wielu funkcjonarjuszy tutejszych instytucyj międzynarodowych dosyć ciężkiem i nie pozbawionem ujemnych wpływów na kształtowanie się ich umysłowości. Nieodłącznym towarzyszem każdej administracji, a więc także administracji Ligi Narodów, jest biurokracja, która może się stać istotnie groźną, w połączeniu z — prowincjonalizmem. Życie genewskie — trzeba to przyznać — nosi w sobie zarodek takiego niebezpieczeństwa. Wskutek braku kontrastów i silnie tętniących ośrodków życia intelektualnego, mogą ludzie pracujący po biurach Sekretarjatu Ligi Narodów i z nią związanych instytucyj, popaść łatwo w pewien stan przeświadczenia o własnej doskonałości, wyższości i nieomylności, który jest wrogiem wszelkiego postępu.

Gdyby więc tak urządzono ankietę wśród członków „Genewy międzynarodowej" z zapytaniem, czy woli Wiedeń od Genewy, to większość, niewątpliwie, wypowiedziałaby się za Wiedniem.

Co się zaś tyczy mieszkańców Genewy, to zaczynają oni dopiero teraz doceniać potroszę moralną i materjalną korzyść, jaką przynosi ich miastu obecność Ligi Narodów. Dzięki Lidze Narodów stała się Genewa czemś w rodzaju politycznej stolicy Europy. Żadne może miasto w świecie nie korzysta w takiej mierze z olbrzymiej i zupełnie bezpłatnej reklamy dziennikarskiej. Budżet roczny Sekretarjatu Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura Pracy wynosi razem około 25 miljonów franków i znika, w lwiej części, w kieszeniach obywateli genewskich. Dalszych przynajmniej 5 miljonów franków rocznie wydają tu wyż wspomniane, z Ligą związane instytucje, kilkanaście razy do roku się zjeżdżające delegacje, turyści itd., itd.

Mimo to społeczeństwo genewskie robi bardzo mało dla uprzyjemnienia pobytu swoim tak dla niego zaszczytnym i popłatnym gościom. Darzy ich raczej chłodem i rezerwą, niż serdecznością, wskutek czego brak w stosunkach między „międzynarodową" a „szwajcarską" Genewą harmonji i wspólnego rytmu.

Pogłoski o zamiarach przesiedlenia Ligi do Wiednia ocknęły obywateli genewskich z ich apatji. Jęli „ligonarodowców" na gwałt przekonywać, że im nigdzie nie może być lepiej, niż w Genewie. I mają poczciwcy rzeczywiście rację, ale ile w tem jest ich zasługi — to już inna sprawa.

Budowa „Pałacu Narodów" nad jeziorem lemańskiem według — nawiasem powiedziawszy niebardzo udałych projektów Ninota i Flegenheimera — jest już tak dobrze, jak postanowiona i niema obawy, by Liga Narodów Genewę opuściła. Miejmy nadzieję, że ten nowy, własny „Pałac Narodów" ugruntuje Ligę jeszcze głębiej i przysporzy jej nowych sił i zwiększonego prestiżu.

Genewa, w styczniu. M. K-y.

Przesady reklamy amerykańskiej

Rodzina farmerów, osiadła w zachodniej prowincji Stanów Zjednoczonych, rozbudzona została pewnej nocy przez bandę opryszków, uzbrojonych od stóp do głów i starannie zamaskowanych, którzy wtargnąwszy siłą do mieszkania, otoczyli przerażonych mieszkańców. Nagle herszt bandytów zwrócił się do gospodarza z następującym speechem: „Niech pan się uspokoi! Jesteśmy przedstawicielami firmy Gabrjel Smith et Co., której komiwojażer odwiedził pana przed kilku dniami, proponując mu nabycie naszych patentowanych aparatów, zabezpieczających okna od włamania. Żadne perswazje nie zdołały nakłonić pana do nabycia naszego bezpiecznika, wobec czego postanowiliśmy w ten sposób przekonać go o absolutnej konieczności zaopatrzenia swoich okien w nasze doskonałe aparaty. Widzi pan teraz już chyba sam, jak dalece jest to konieczne! Wiele pan ma okien?...." Farmer dał zamówienie...

Dwudziestolecie Joela Mastbauma

Mastbaum obchodził niedawno dwudziestolecie swej literackiej twórczości. Wprost wierzyć się nie chce, by Mastbaum wszedł do galerji szanownych jubilatów. Ma już za sobą wprawdzie wcale pokaźną ilość dzieł, nie jest już młodzieniaszkiem — jest mniej więcej w moim wieku, dlatego nie powiem, kiedy się urodził — ale nie ma jeszcze skrystalizowanej fizjognomji duchowej. Mastbauma nazwałem kiedyś pisarzem wiecznie debjutującym. Należy wciąż do rodziny talentów dużo obiecujących, a każde jego dzieło każe się dużo po nim spodziewać.

Wyrzuciły go na brzeg literatury rewolucyjne fale z r. 1905. Temu to okresowi poświęcił najsłabszą swą powieść. Być może, że z początku nie marzył o literaturze, że inną mu losy gotowały karjerę, ale spiritus flat, ubi vult, a Mastbaum został pisarzem. Pchała go w tym kierunku wewnętrzna muzyka. Cała też jego twórczość kształtuje się muzycznie, chociaż nie zawsze powstaje symfonja, zawsze mamy przed sobą dzieło muzyczne — o falującej gradacji tonów, uczuć, barw, aromatów.

Powszechną na siebie zwrócił uwagę powieścią „Szczęście Marietty". Jest to opowieść o trzech pokoleniach. Zaczyna się cichą sielanką, przechodzi we furioso z ocuptywną siłą wydobywających się z czeluści uczuć stanów burzy, by zakończyć się jakąś symboliczną elegją na marginesie śmierci bohaterki powieści. Znajdziecie tam ustępy, fragmenty, rozdziały, opisy zadziwiające dojrzałością koncepcji, pięknem kompozycji, siłą jasnowidzenia, by za chwilę znowu się pogrążyć w odmęty dziecinnego majaczenia. Nazwałem kiedyś tę powieść żydowskimi „Dziejami Grzechu", jakżeż podobną jest bowiem piękna Marietta do Ewy Pobratyńskiej. Brak tylko Mastbaumowi wielkiego patosu Żeromskiego, tego królewskiego płaszcza współczucia, który autor „Ludzi Bezdomnych" narzuca na ramiona swych bohaterów.

Powieść Mastbauma robi wrażenie niedokończonego torsa, jest, jednem słowem dziełem, świadczącem o dużym, jeszcze nie wyrobionym, nie skrystalizowanym talencie.

A takiemi pozostały wszystkie inne dzieła Mastbauma. Cechuje je rozlewny liryzm, który nie może ostatecznej dla siebie znaleść formy. Brzmią w nich akordy wysokiej sztuki, ustępujące nieskoordynowanym bełkotem szczebiocącego dziecka.

A Mastbaum widział kawał świata, był w Anglji, Argentynie, ba napisał jedyną powieść argentyńską „Wędrówki Nuchimka". Zawsze się w nim kłóci liryk z plastykiem, objektywność opisów z potrzebą zadośćuczynienia lirycznym tęsknotom duszy.

Dlatego nie można Mastbauma traktować, jako jubilata. Wiemy bowiem, że Mastbaum jeszcze siebie nie wypowiedział, jeszcze nie znalazł swej formy. Mastbaum jest poszukiwaczem, znajduje się wciąż w stanie narastania swej indywidualności. Jest dalej obiecującym talentem.

Życzę mu też w dwudziestolecie Jego twórczości, by znalazł drogę do siebie, by umiał opanować chaos, by dał nam wreszcie swe dojrzałe [illegible]. Życzę Mu tego, jako szczery przyjaciel, n[illegible] bardzo Go lubię.

Ad multos annos, Joelu Mastbaumie.

Z ruchu wyborczego

Listy państwowe

Do dnia 24 bm., w którym to dniu upłynął ostateczny termin zgłaszania państwowych list wyborczych do sejmu i senatu zgłoszone zostały listy następujące: Nr. 1. Bezp. Blok Wsp. z Rządem, Nr. 2. Polska Partja Socjalistyczna PPS, Nr. 3. PSL Wyzwolenie, Nr. 4. Ogólno-żyd. zw. rob. Bund, Nr. 5. Żyd. rob. komitet wyborczy Poale Sjon (lewica), Nr. 6. Ukr. Narodowy Sojuz, Nr. 7. Nar. partja robotnicza, Nr. 8. Ukraińskie selańsko-robotnicze socjalistyczne objednanie Selrob, Nr. 10. Str. Chłopskie Nr. 11. Monarch. organizacja wszechstanowa, Nr. 12. Chł. stronnictwo radykalne, Nr. 13. Jedność robotnicza Chłopska, Nr. 14. Związek Chłopski, Nr. 15. Pol. str. katolicko-ludowe, Nr. 16. Główny komitet wyborczy PPS lewica, Nr. 17. Zjedn. narodowo-żydowskie w Małopolsce, Nr. 18. blok mniejszości narodowych w Polsce, Nr. 19. Jednist Selrobu, Nr. 20. Lista ruska, Nr. 21. Nar. państwowy blok pracy, Nr. 22. Wyborczy blok ukr. socjalistycznych seleńsko rob. partyj, Nr. 23. Związek siły chłopskiej, Nr. 24. Lista katol. narodowa, Nr. 25. Polski blok katolicki PSL Piasta i Ch. D., Nr. 26. Ukraińska partja pracy, Nr. 27. Poale Sjon. prawica, Nr. 28. Ukraiński wyborczy blok, Nr. 29. Komitet wyborczy inwalidów i zdemobilizowanych wojskowych, Nr. 30. Katolicka unja ziem zachodnich, Nr. 31. Sjonistyczny demokratyczny blok pracy (Hitachdut we Wsch. Małopolsce), Nr. 32. Zjednoczenie lewicy polskiej, Nr. 33. Ogólno-narodowy blok żydowski (Kirschbraun-Prylucki). Nr. 34. Niezależna socjalistyczna partja pracy i Nr. 35 Poznański Klub Pracy.

Do Senatu zgłoszone zostały listy jedynie tylko z numerów odpowiadających listom sejmowym Nr. 1, 2, 3, 6, 7, 8, 10, 11, 13, 14, 17, 18, 20, 21, 22, 24, 25; 28; 30 i 33.

Aguda w b. Kongresówce na liście sanacji

A więc są nazwiska żydowskie na państwowej liście sanacji... Po ostatecznem ustaleniu listy bloku bezpartyjnego dla współpracy z rządem okazało się, że lista ta zawiera trzy nazwiska żydowskie b. posła Wiślickiego, b. posła Kirschbrauna i asymilatora Dra Löwenherza. P. Wiślicki znajduje się na 25 miejscu tej listy, a p. Kirschbraun na 37 miejscu. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obydwa te mandaty są zupełnie nierealne. Aby poseł Wiślicki mógł uzyskać mandat z listy państwowej, potrzeba, by sanacja uzyskała w całym kraju 125 manadtów, albowiem, jak wiadomo, otrzymuje się z listy państwowej jeden mandat na 5 mandatów okręgowych. P. Kirschbraun otrzyma zaś mandat dopiero wówczas, jeśli blok sanacji przeprowadzi z list okręgowych 185 mandatów. Nawet najwięksi optymiści sanacyjni nie liczą się z tem, że sanacja uzyska 125 mandatów.

Jak wiadomo, posłowie Wiślicki i Kirschbraun, (a nie Kirschbraun i Prylucki — jak wczoraj mylnie wydrukowano) nie mogą, wobec umieszczenia ich nazwisk na liście sanacyjnej, figurować na liście państwowej swego tzw. narodowego bloku „Hajnt" pisząc o tej sprawie twierdzi, że obydwaj posłowie obniżyli prestige żydostwa. Uciekli z narodowego bloku, utworzonego przez siebie, a za to stanęli w ogonku sanacji, na 25 i 37. miejscu, które nie mają żadnych realnych szans. Usunięto ich znacznie dalej, niż asymilatora Loewenherza, który uzyskał dla siebie 21. miejsce. Rzekomo narodowi kandydaci znajdują się na bardziej odległem miejscu, niż asymilator Loewenherz. Zdaniem „Hajntu", lista nr. 33. (Aguda-Prylucki) jest fikcyjna. Nikt nie myśli nawet o sukcesie tej listy. Dla oka będzie się wzywało do walki w imię hasła bloku narodowego, a po cichu będzie się rzucało głosy na rzecz sanacji. Pod firmą narodową próbują pp. Kirschbraun i Wiślicki złamać prawdziwą reprezentację narodowo-żydowską, byleby znaleść łaskę w oczach tego, który dzierży władzę i który obdarzył p. Wiślickiego i p. Kirschbrauna 25. i 37. miejscem na liście rządowej...

O „robieniu" wyborów

Tygodnik PPS „Pobudka" zamieszcza artykuł pt. „Urzędnik, który „robi" wybory", dowodzący, że wszelkie „urzędowe" „wpływanie" na wybory jest konstytucyjnie niedopuszczalnem. Urzędnik, który „robi" wybory, popełnia przeto nadużycie władzy:

> Starosta, zwołujący wójtów, aby im polecić popieranie rządowego kandydata, popełnia zbrodnię nadużycia władzy urzędowej. Policjant w służbie agitujący za rządowym kandydatem, popełnia tę samą zbrodnię. Wojewoda obiecujący mocą swej władzy korzyści, lub grożący szkodą wyborcom — jeżeli będą lub nie będą głosowali na kandydata rządowego — również jest przestępcą.
>
> ...Urzędnik „robiący wybory" przestaje być urzędnikiem całego narodu, a staje się — „partyjnikiem" opłacanym z kasy państwowej.
>
> ...Administracja taka traci zaufanie u wszystkich i sama staje się stronniczą. Niema po takich wyborach mowy o powadze urzędnika, który mocą swego urzędu zajmował się agitacją, polecał jednych, zwalczał drugich kandydatów.
>
> Jak nie wolno podczas wyborów używać ambony, czy konfesjonału, jak nie wolno kupować głosów za pieniądze bogaczy, jak nie wolno kijem, pałką, wódką, czy groźbą wpływać na wyborców, tak samo nie wolno „urabiać" ich za pomocą namowy urzędowej, bo to jest jedno i to samo...

Wywody te są słuszne i samo przez się zrozumiałe, ale... ale...

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Międzynar. kongres statystyków, a sprawa mniejszości nar.

Z końcem grudnia ub. r. i z początkiem stycznia br. odbywał się w Kairze międzynarodowy Kongres statystyków, urządzony przez „Międzynarodowy Instytut Statystyczny". Przypominamy, że po pokoju światowym odbył się pierwszy kongres w Brukseli, następny kongres w Rzymie, a obecny kongres w Kairze jest trzecim z rzędu. Na porządku dziennym tego kongresu znalazła się m. in. też sprawa mniejszości narodowych. Chodziło o statystyczne zbadanie rozsianych po całym świecie mniejszości narodowych. Dyskusja nad tą kwestją wykazała, że jedynymi „rzeczoznawcami" całego problemu byli przedstawiciele krajów, które praktycznie mają z tą sprawą do czynienia, podczas, gdy kraje, pozbawione mniejszości narodowych nie okazały dla całego problemu żadnego zrozumienia. Kongres statystyków nie dał też pod tym względem żadnych pozytywnych rezultatów.

Tajny układ między Włochami a Grecją.

W związku z przemycaniem broni z Włoch do Węgier przynosi „Arbeiterzeitung" sensacyjne wiadomości o przesyłaniu w... transportów broni Dunajem do Bułgarji. Mussoliniemu pomagają w tem niemieccy hakenkreuzlerzy i tyrolskie organizacje faszystowskiej „Heimwehry". Przewozi się mianowicie broń przez Tyrol do Regensburgu w Bawarji, gdzie ładuje się ją na okręty.

„Arbeiterzeitung" donosi równocześnie o tajnym układzie między Grecją a Włochami, zawartym podczas ostatniego pobytu greckiego ministra spraw zagranicznych, Michalakopulosa w Rzymie. Włochy udzieliły [illegible] greckiej przebywającej na wyspach Dodekanesu kulturalnej autonomji, w zamian za co Grecja zobowiązała się do czynnej pomocy przeciwko Jugosławji. Grecja ma otrzymać część południowej Albanji z miastami Argirokastros i Korcza, za co Albanja ma otrzymać południową część Jugosławji aż do Wardaru.

—o—

KŁOPOT Z KONCESJAMI ROSYJSKIMI. Amerykańska grupa finansistów, na czele której stanął Farquart, uzyskała przed dwoma miesiącami od rządu sowieckiego koncesję w Zagłębiu dońskiem celem eksploatacji węgla. Niektórzy obywatele francuscy posiadali w tem Zagłębiu przed wojną prawa eksploatacji, wobec czego rząd francuski założył protest w Moskwie i Waszyngtonie przeciwko jej udzieleniu. Rząd waszyngtoński zakomunikował zainteresowanym finansistom, że nie udzieli zezwolenia na wywóz kapitału do sowieckiej Rosji celem zrealizowania tej koncesji.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— **„CASANOVA I DON JUAN".** Drugi odczyt red. Dr M. Kanfera odbędzie się w piątek dnia 27 bm. o godz. 7 wiecz. w „Kollegium Wykładów Naukowych". Odczyt ten, poświęcony metafizyce męskiej erotyki i ewolucji typu Don Juana, stanowi odrębną dla siebie całość.

— **GOŚCINNE WYSTĘPY LIDJI POTOCKIEJ** (w Krakowskim Teatrze Żydowskim). Dziś we czwartek 26 bm. po raz ostatni „Romans" E. Sheldona z Lidją Potocką w świetnej kreacji Rity Cavalini. Przedstawienie to zakupiło Stow. „Ochrona dla biednych chorych". Obok p. Potockiej wystąpią znakomici artyści warszawscy pp. Hadasa Halicz, Landau, Weintraub, Szajewiczowa, Rozen, Segał, Kranz i inni.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we czwartek po raz 5-ty „Zielony frak" z dyr. Nowakowskim w roli Huberta i pp. Hałacińską i Niedźwiecką w rolach kobiecych. Jutro „Mamusia" z p. Wernicz w roli tytułowej. W komedji W. Somorset-Maughama, która wchodzi na afisz w sobotę, parę rywalek kobiecych, prowadzących wytworną walkę o serce mężczyzny, wykonają pp. Niedźwiecka i Jaroszewska. Kierownictwo teatru zakwalifikowało w tym sezonie prócz tej sztuki znakomitego pisarza angielskiego dwa najnowsze utwory tegoż autora: „Kobieta niezłomna" i „List". („The constant wife", „The letter").

— **JAŚ I MAŁGOSIA**, opera fantastyczna w 3-ch obrazach, dana będzie po raz drugi i ostatni dla dzieci i młodzieży we czwartek, 2 lutego o godz. 4 i pół popoł. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **JEDYNY KONCERT STEFANA ASKENASEGO**, świetnego naszego pianisty, odbędzie się w piątek, 3 lutego w Starym Teatrze.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
(pocz. o godz. 8'15 wiecz.)
Czwartek: Lidja Potocka w „Romansie".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Czwartek: „Zielony frak".
Piątek: „Mamusia".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Czwartek: „Białe fartuszki".
Piątek: „Białe fartuszki".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Czerwona tancerka".
CORSO: „Deszcz róż" (Żywot i cuda św. Tere
NOWOŚCI: „Uwiodłem ci żonę".
PROMIEŃ: „Skrzypek z Florencji".
SZTUKA: „Czarna Venus" (Józefina Baker)
UCIECHA: „Igrzysko namiętności".
WANDA: „Dom bankowy Pat i Patachon".
WARSZAWA: „Ogniowa brygada".

Z EKRANU

„Czarna Wenus"

(Kinoteatr „Sztuka")

Pozwolimy sobie raz zacytować komunikat Szan. Dyrekcji. Oto dowiadujemy się, że Józefina Baker jest niewiastą o idealnych „wymiarach współczesnej Afrodyty", że łączy w sobie: „zwinność pantery, piękność kobiety, sprężystość węża i żywiołowość wulkanu".

Muszę niestety polemizować z tymi „wymiarami współczesnej Afrodyty". Pani Józefa Baker jest nieco za długą, ale nawet po skreśleniu „wymiarów Afrodyty" pozostaje niezwykła, fascynująca wprost zręczność. Zauważyłem, że całe kino się kiwało, albowiem Józefina Baker tak tańczy, że nawet tabelyk w takt się porusza. Teraz Kraków, ten biedny proletarjacki Kraków ma sposobność oglądania słynnego na cały świat kabaretu tej czarnej Wenery.

Na tem możnaby zakończyć sprawozdanie z nowego obrazu kinoteatru „Sztuka", bo scenarjusz Dekobry jest zupełnie błahy. Ale prawdą jest, że ten scenarjusz umożliwia reżyserowi skoki z Paryża na wulkaniczne wyspy Antylskie. A więc mamy i przepych paryskich „Folies Bergeres" i prymitywny czar dzikich podzwrotnikowych wysp.

Liebchen, was willst du noch mehr? **Moassi.**

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc luty

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Niebezpieczne zamierzenia kartelu naftowego

Otrzymujemy następujące uwagi, odnośnie do ostatnich projektów i pociągnięć Syndykatu przemysłu naftowego:

Pod popularnym obecnie hasłem dążenia do zniżki cen artykułów pierwszej potrzeby i rzekomą **koniecznością** wyeliminowania do minimum wszelkiego **pośrednictwa** handlowego, zamierza Syndykat **uniemożliwić** tysiącom samodzielnych, średnich i małych kupców naftowych zakup nafty bezpośrednio z rafineryj po cenach hurtownych, zmuszając ich albo do zupełnego zaprzestania handlu w tej dziedzinie, albo do nabywania produktów u wielkich hurtowników po cenach półwagonowych, a raczej składowych, przeznaczonych właściwie dla konsumentów.

Efekt tych zamierzeń pójdzie jednak w wprost odwrotnym kierunku, gdyż kupiectwo (zwłaszcza w Małopolsce) które okazało zawsze tyle żywotności nie da się złamać żadnymi, a w tym wypadku nawet nierealnymi przepisami prawnymi, natomiast podporządkowując się z konieczności nowym normom zakupywać będzie produkty od kilku „szczęśliwych koncesjonarjuszy" (czytaj hurtowników) po cenach droższych, aby je następnie po jeszcze droższych oddać konsumentom. Nie ulega też wątpliwości, że — zwłaszcza w pierwszym okresie po wprowadzeniu powyższych norm — ogół kupiectwa wstrzyma się całkowicie od nabywania produktów, co łatwo wywołać może nie zniżkę, lecz właśnie zwyżkę cen, spowodowaną brakiem nafty w poszczególnych rejonach.

Przymusowe zastanowienie handlu przez tysiączne rzesze słabszych finansowo egzystencji kupieckich branży naftowej, a także uniemożliwienie handlu licznym kupcom nie zaliczonym do szczęśliwej grupy hurtowników, musi siłą faktu odbić się dotkliwie na wpływach podatkowych państwa, a żadna z tych wielkich firm rafineryjnych, dążących do zniszczenia pośrednictwa (jak Standard Nobel, Polmin etc.) nie jest w stanie wyrównać państwu poniesionych strat za niewykupione patenty, podatek obrotowy, dochodowy i inne. Ta rzesza kupiectwa, to rój pszczół, znoszących skrzętnie miód do ula Skarbu Państwa i wprost pojąć nie można, dlaczego Rząd, mający decydujące słowo w tych sprawach, daje się mamić złudnemi hasłami, propagowanemi przez sfery Lewiatana. Ministerstwo Skarbu bez większego trudu może stwierdzić, jakie kwoty z powyższych tytułów wpływają do kas rządowych od poszczególnych firm większych, uzyskujących teraz monopolowe stanowisko, a jakie od olbrzymich rzesz kupiectwa branży naftowych, i przekonać się o słuszności powyższych uwag.

Obecne zamierzenia kartelu naftowego nie stanowią żadnego novum w dziedzinie gospodarczej dla kupiectwa żydowskiego, takie i tym podobne próby czyniono już w ubiegłych latach za rządów Grabskiego niszcząc bezwzględnie żydowski stan kupiecki. Tysiące egzystencyj pozbawiono wówczas środków do życia; zdawało się, że upragniony cel niektórych krótkowzrocznych polityków zostanie osiągnięty i kraj uszczęśliwiony, tymczasem smutna rzeczywistość zadała na całej linji kłam demagogicznym hasłom i tylko kraj zepchnęła na sam brzeg przepaści.

Smutneby było, gdyby obecny rząd kroczący śmiało naprzód z dewizą sanacji we wszystkich dziedzinach życia państwowego, miał powtarzać grzechy swych poprzedników.

—o§o—

Konferencja sfer gospodarczych w sprawie importu i eksportu

W dniach 15-go i 16-go lutego br. odbędzie się w Min. Przem. i Handlu konferencja, w której wezmą udział reprezentanci wszystkich gałęzi przemysłu i naczelnych organizacyj kupieckich.

Tematem konferencji będą następujące sprawy: Inwestycje przemysłowe, sprawa wzmożenia pojemności rynku wewnętrznego dla produktów krajowych i racjonalnego przystosowania się do jego potrzeb, szczegółowe rozważenie wszystkich spraw, związanych z eksportem, a w szczególności stanu obecnego eksportu i jego dróg. Próby nawiązania nowych stosunków handlowych, eksport do krajów zamorskich, organizacja rządowej służby informacyjno- gospodarczej zagranicą, potrzeby kredytowe, pozostające w związku z eksportem, sprawa organizacji handlowo- eksportowych i sprawa obcego pośrednictwa w eksporcie. Poza tem omówione być mają sprawy, będące w związku z rozwojem naszych portów i morskiej floty handlowej.

Ulgi podatkowe dla nowowznoszonych domów

Wedle wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu, na podstawie obecnie obowiązujących przepisów nowowznoszone budowle względnie ich właściciele korzystają z następujących ulg podatkowych:

1. W myśl art. 1. ustawy z dnia 22 września 1922 roku o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. Rz. P Nr. 88 poz. 786) nowowznoszone budowle jak również części nadbudowane i przybudowane, tak mieszkalne jak i przeznaczone dla celów handlowych lub przemysłowych, jeżeli budowa, nadbudowanie lub przybudowanie wykończone będzie w ciągu 8 lat po ogłoszeniu ustawy, są zwolnione na czas 15-letni od chwili chociażby tylko częściowego ich użytkowania od podatków od nieruchomości względnie od podatków budynkowych, pobieranych na rzecz Państwa jakoteż instytucyj samorządowych.

2. W myśl p. 2. art. 33, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 czerwca 1927 r. o rozbudowie miast (Dz. U. Rz. P. Nr. 42 poz. 372) zwolnione są dochody płynące z domu nowozbudowanego względnie wykończonego albo z jego części nowozbudowanej lub wykończonej od obciążenia podatkiem dochodowym do końca 10 roku podatkowego od chwili ukończenia budowy.

3. Punkt 3 tegoż artykułu przyznaje prawo potrącenia sum zużytych na budowę z ogólnego dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu, osobom tak fizycznym jak i prawnym, które w okresie do dnia 31 grudnia 1935 r. wybudują domy mieszkalne.

4. Nadto Ministerstwo Skarbu zarządziło, że dochody osiągnięte z nowowzniesionej budowli przed jej ukończeniem, bądź to w drodze prowizorycznej eksploatacji części pomieszczeń bądź to w drodze pobrania czynszów dzierżawnych lub zadatków na te czynsze, winny być również zwolnione od podatku dochodowego.

5. Art. 34 wyżej wymienionego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast zwalnia od podatku na rzecz gmin miejskich przewidzianego w art. 12 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. Rz. P. Nr. 94, poz. 747) materjały budowlane o ile są przeznaczone na cele mieszkaniowo- budowlane.

6. Wreszcie powołane powyżej przepisy ustawowe przewidują szereg zwolnień od opłat stemplowych pism, stwierdzających akty prawne, dotyczące nowowznoszonych nieruchomości.

—o—

KOMISJA DLA SPRAW CHŁODNICTWA. Została utworzona przy ministerstwie spraw wewnętrznych stała międzyministerjalna komisja dla zbadania stanu chłodnictwa w Polsce i opracowania planu racjonalnego jego rozwoju. Do komisji tej wchodzą poza przedstawicielami M. S. W. delegaci ministerstwa przemysłu i handlu, rolnictwa skarbu, wojska i robót publicznych.

UMOWY LEŚNE. W dn. 23 bm. minister pracy i opieki społecznej podpisał obwieszczenie w sprawie zbiorowej umowy najmu dla gospodarki leśnej; nadaje ono obowiązującą moc umowie we wszystkich gospodarstwach leśnych w górnośląskiej części woj. Śląskiego.

ZWROT DOPŁATY ZA PRZEWÓZ PRZEZ KALETY—PODZAMCZE. Ministerstwo Komunikacji zarządziło co następuje: Za wszystkie przesyłki, które faktycznie przechodziły przez Kalety-Podzamcze (przesyłki całowagonowe do 15-go lutego 1927 r., półwagonowe, drobnica, do 28-go V. 1927 r.) uzyskają interesanci zwrot dopłaconych kwot, ponieważ jednak dopłata nie będzie ściągnięta Celem przeprowadzenia potrzebnych dochodzeń należy przesyłać listy przewozowe, kwity za dopłatę, względnie nakazy dopłat oraz pełnomocnictwa z opłatą stemplową zł. 3 do Izby Przemysłowo- Handlowej w Poznaniu, która reklamacje odpowiednie załatwi.

O EKSPORT GĘSI TUCZONYCH. Państw. Inst. Eksport. zwraca uwagę, że gęsi tuczone są poważnym, a niedocenianym artykułem eksportowym. Dotychczas z Polski wywożono tylko gęsi żywe, które zakupywane były przez wielkie tucztrnie zagraniczne, gdzie po odarciu z pierza otrzymywały przez 14 dni lekką paszę, po odrośnięciu piór tuczy się je owsem, a po odrośnięciu drugich piór gęsi sprzedawane są już jako towar zagraniczny, dając duże zyski obcym pośrednikom. Ten anormalny stan rzeczy spowodował, że Wielkopolska i Pomorze wkrótce już przystąpią do organizowania tuczarni powiatowych.

ŚCIGANIE NIEDOZWOLONEGO PRZYWOZU Z POLSKI DO NIEMIEC. W Niemczech wytoczono niektórym przemysłowcom oraz kupcom polskim postępowanie karno- skarbowe z powodu wwozu do Niemiec w czasie wojny celnej z Polską towarów, zakazanych do przywozu z Polski do Niemiec. Izba przemysłowo- handlowa w Poznaniu prosi zainteresowanych o zgłoszenie się w tej sprawie do Izby.

ZWYŻKA CEN DJAMENTÓW? Według informacji, pochodzących ze źródeł przemysłowców djamentowych spodziewana jest zwyżka cen djamentów.

ZE SPORTU

WILCZYŃSKI (Sokół) zdobył mistrzostwo narciarskie Polski w biegu na 50 km. w Zakopanem w czasie 4:47,10 g. g., 2) Krzeptowski 11, 3) Kawa (Lwów).

MISTRZOSTWO NARCIARSKIE ZAKOPANEGO. W konkursie skoków 1) Czech Br. (50, 53, 5,50 mtr. poza konkursem 63 z upadkiem), 2) Rozmus (35, 41, 40), 3) Cukier (33, 40, 40), 4) Graca, 5) Mietelski. W klasie I 1) Czech, w kl. II 1) Cukier. W konkursie kombinowanym (skoki i bieg 18 km) 1) Czech, 2) Motyka St., 3) Szostak Kar. Mistrzostwo Zakopanego zdobył zatem Czech.

LOTECZKOWA zdobyła poraz trzeci mistrzostwo narciarskie Polski, a tem samem na własność wędrowny puhar.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE W KRYNICY odbędą się 28 i 29 bm. z udziałem Szwedów i grupy olimpijskiej polsk.

POLSKA NARCIARSKA EKSPEDYCJA OLIMPIJSKA ustalona już została przez związkowego kapitana PZNu p. Fächera, a mianowicie: Do biegu 18 km — Szostak Kar., Motyka Z., Bujak J., Krzeptowski II, Wilczyński, Kuraś. Do biegu złożonego (skoki i 18 km biegi): Czech Br., Krzeptowski I., Rozmus, Motyka St., Szostak K., Kuraś. Skoki: Czech Br., Krzeptowski I, Sieczka, Rozmus, Cukier, Motyka St., Mietelski. Bieg 50 km: Wilczyński, Bujak J., Krzeptowski II, Kuraś.

TEAM OLIMPIJSKI POLSKI HOCKEYU LODOWEGO do St. Moritz ustalony został następująco: Czaplicki, Stogowski, Kulej, Kowalski, Żebrowski, Tupalski, Adamowski, Krieger, Słuczanowski, Szenajch Kar., Pastecki.

TEAM POLSKI OLIMPIJSKI BOBSLEYOWY do St. Moritz wystawia 2 zespoły po 4-ch: Plater, Bardyński, Górski, Żółtowski, Potulicki, Poltorak Stogowski, Osiecimski, Loteczko, Buza.

IMRE SCHLOSSER, były internacjonał węgierski, następnie trener krakowskiej Wisły, obejmuje trening teamu olimpijskiego Belgji.

POLSKA REPREZENTACJA FOOTBALLOWA nie weźmie udziału w Olimpjadzie amsterdamskiej ponieważ koszta ekspedycji wynoszą 75,000 zł., a Pol. Kom. Olimp. zgadza się na wysyłkę ekspedycji footballowej, o ile sama sobie koszta pokryje. Nowego PZPNu na to nie stać, zebrać tej sumy też nie jest w stanie, wobec czego Polska nie będzie w footballu na Olimpjadzie reprezentowana.

WYNIKI FOOTBALLOWE: Praga. Sparta—Viktoria Žižkov 7:2, Slavia—Vrsovice 2:0. Cieplice. Teplitzer FK—Cechie Karlin 5:3. Wiedeń: Rozpoczęcie walk o puhar. Zwyciężyły same drużyny I. klasy z wyjątkiem WACu.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Uroczysty „Walny Konwent" Żyd. Korporacji Akad. U. J. „Kadimah" w Krakowie

W szczelnie zapełnionej sali 66 Gmachu U. J., odbył się w ubiegłą sobotę, dnia 21 bm. o godzinie 7-mej wieczór Uroczysty „Walny Konwent" Żyd. Korporacji Akad. U. J. „Kadimah", zalegalizowanej przez Senat Akademicki U. J. dnia 6 grudnia 1927 r., w obecności Kuratora Związku, pana Docenta Dr. Włodzimierza Kozubskiego.

„Walny Konwent" zagaił Br. Marek Bolchower imieniem założycieli Korporacji. Br. Bolchower wita w serdecznych słowach Szan. Kuratora Doc Dr. Kozubskiego, dziękując mu za usilne starania około legalizacji Związku, poczem składa na ręce Kuratora wyrazy hołdu i podzięki dla Wysokiego Senatu Akademickiego U. J. za legalizację Związku. Mowca zaznacza, iż Władze U. J. i tym razem dały wyraz szczytnej lojalności wobec wszelkich ugrupowań młodzieży akad., nawiązując do pięknej tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego. W dalszym ciągu wita mowca przedstawicieli Egzekutywy Sjońskiej w Krakowie, w osobach pp. Dr. Hollandra i Mgr. Salpetra, Kom Lok. Org. Sjon. w osobie p. Dr A. Jassema, K. K. L. w osobie p. O. Spiry, Egzek. Sjon. Rew. w osobie p. R. Rosenmanna, Bratnią Korp. „Emunah" z Senjorem Br. Schachterem, Związek Żyd. Słuch U. J. „Przedświt Haszachar" z Prezesem kol. Ebersohnem, Br. Korp. Akad. „Agudath Herzel" z Przemyśla w osobie Br. Tennenbauma, Br. Korp. Akad. „Hasmonea" z Berna w osobie Br Langa, Br. Korp. „Bar Kochba" z Tarnopola, w osobie Br. Fleischmanna, Br. Korp. „Giskala" z Stanisławowa w osobie Br. Bertischa, przedstawicieli innych instytucyj i Związków, oraz licznie zebranych sympatyków Korp. „Kadimah". W serdecznych słowach wita mowca „Starych Panów" Żyd. Korp. „Kadimah", A. H. Dr Goldberga, Dyr. Liebermanna, Dr Przeworskiego, Hansa Löva, wszystkich z Oświęcimia, Inż. Buchnera, Dr A. Jassema z Krakowa. Mowca wznosi okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego, podjęty przez zebranych wśród niemilknących oklasków.

Br. Bolchower kreśli następnie historję powstania „Kadimyh" i jej rozwój do chwili obecnej.

Br. Taffet odczytuje statut Korp. „Kadimah", zatwierdzony przez władze U. J.

Następnie przystąpił „Walny Konwent" do wyborów władz Związku, przewidzianych statutem. Senjorem Żyd. Korp. „Kadimah" wybrano jednomyślnie Br. Rosthala Edwarda, słuch praw. Wśród burzy oklasków obejmuje przewodnictwo nowo obrany Senjor i przeprowadza wybory dalszych członków Senjoratu. Wybrano jednomyślnie Br. Marka Bolchowera, słuch. praw. Fuchsmajorem Korp. i Br. Izaka Ehrenreicha, słuch. praw Sekretarzem Związku. Do Sądu Honorowego zostali wybrani jednomyślnie: A. H. Inż. Buchner, jako przewodniczący, Bracia Fleischmann i Neumann jako członkowie.

Po dokonaniu wyborów zabrał głos Senjor Br. Rosthal, który skreślił podłoże ideologiczne Żyd. Korp. „Kadimah" i złożył następującą deklarację ideową Związku:

Żyd. Korp. Akad. U. J. „Kadimah" w Krakowie jako Związek młodzieży narodowej, daje wyraz swemu przekonaniu, że obecna sytuacja Żydów na świecie, wymaga wytężonej pracy ze strony społeczeństwa żydowskiego w kierunku odbudowy żydowskiej Palestyny. Głównym bowiem filarem problemu żydowskiego jest odzyskanie niepodległego bytu państwowego dla narodu żydowskiego w Palestynie. Żyd. młodzież akademicka jest podstawą ruchu narodowego i z jej szeregów wyjść winni ofiarni szermierze ideału narodowego, renesansu żydowskiego. Żyd. Korp. Akad. U. J. „Kadimah" splata w sobie harmonijnie ideał narodowy z braterstwem jej członków, ich karnością i dyscypliną. Zgodnie z tym ideałem, zwalcza Korp. „Kadimah" te dążności w społeczeństwie żydowskiem, które z prawej czy lewej strony, asymilacją narodową lub radykalizmem społecznym, starają się podważyć historyczne fundamenty bytu narodowego Żydów. Żyd. Korp. „Kadimah" pragnie wychować swych członków na Żydów, wiernych powyższym zasadom i dobrych obywateli Państwa Polskiego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zabrał głos wśród niemilknących oklasków Kurator Związku Doc. Dr Kozubski, wyrażając swe zadowolenie, iż może współpracować z Związkiem o takiej ideologji i starać się będzie, by wzajemne stosunki między Kuratorem a członkami Związku były zawsze jaknajlepsze.

W imieniu „Starych Panów" Korp „Kadimah" przemówił A. H. Dr Goldberg, który w pięknym wywodzie zaleca Korporacji, by wystrzegała się asymilacji i szowinizmu.

Przewodniczący dziękuje powtórnie zebranym za uczestnictwo w Uroczystości Związku i zamyka „Walny Konwent" Żyd. Korp. Akad. U. J. „Kadimah".

Nastrój panujący podczas całego Konwentu był podniosły i bardzo uroczysty.

Po Konwencie odbyła się w sali Hotelu Londyńskiego „Wielka Knajpa" Korp., gdzie spędzono w pogodnym nastroju do późnej nocy. Przemówienia wygłosili: delegat Egzek Sjon. Mgr L. Salpeter, przedstawiciele Bratnich Związków akademickich, „Starzy Panowie" i Senjor „Kadimyh".

Interesująca dyskusja o kwestji żydowskiej w Polsce — we francuskiem czasopiśmie

Francuski miesięcznik „Monde Slave" poświęcił w swym ostatnim numerze 40 stron kwestji żydowskiej w Polsce. Aby te skomplikowaną kwestję wszechstronnie oświetlić, podała redakcja głosy Polaka, Żyda i objektywny pogląd przedstawiciela społeczeństwa francuskiego. Stanowisko polskie przedstawia b. poseł z PPS p. Tadeusz Hołówko, stanowisko żydowskie b. prezes Koła Żydowskiego, Hartglas, a objektywny pogląd franc. p. Stefan Fournale. Wszystkie trzy artykuły są dość charakterystyczne.

Tadeusz Hołówko jest optymistą na punkcie uregulowania kwestji żydowskiej w Polsce. Nie widzi żadnych szczególnych trudności w tym problemie. Postulat w sprawie żydowskiej autonomji narodowej, winien być uregulowany w drodze kompromisu. Rozwiązanie kwestji językowej przedstawia sobie p. Hołówko w ten sposób, że społeczeństwo żydowskie będzie przechodziło stopniowo z „żargonu" do „języka polskiego. Jedyną trudność upatruje w społecznej strukturze ludności żydowskiej, składającej się z kupców i pośredników, którzy nie są elementem produktywnym. Dla usunięcia tej trudności poleca p. Hołówko częściową emigrację Żydów z Polski. Na pytanie: dokąd? odpowiada p. Tadeusz Hołówko: nawet do Rosji sowieckiej, byleby tylko w Polsce było mniej Żydów.

B. poseł Hartglas przyznaje, że w Polsce powinien naród polski posiadać decydujący wpływ na los państwa. Ale i mniejszości narodowe nie należy usuwać od udziału w pracach państwowych. Jeśli chodzi o postulat narodowo-personalnej autonomji, nie uznaje poseł Hartglas żadnych kompromisów i wypowiada się kategorycznie za językiem żydowskim, który jest obecnie faktycznie językiem ludowym mas żydowskich. Przez emigrację, twierdzi poseł Hartglas, nie można i tak rozwiązać kwestji żydowskiej w Polsce. Musi przeto nastąpić przyjazne współżycie. Równouprawnienie, zapewnione w konstytucji, powinno być wprowadzone w życie. Poseł Hartglas żąda, by do życia ekonomicznego nie wnosić zasad nieuczciwej konkurencji, opierającej się na nienawiści rasowej, by Żydzi otrzymali swe narodowe gminy, by rząd utrzymywał szkolnictwo żydowskie itd.

Reasumując wywody obydwu autorów, opowiada się p. Fournale za stanowiskiem posła Hartglasa. Uznaje całkowicie argument w sprawie niedopuszczania nieuczciwej konkurencji w życiu ekonomicznem, natomiast z pewną ostrożnością odnosi się do postulatów żydowskich w sprawie narodowo-personalnej autonomji, albowiem w Europie zachodniej rozwiązano ten problem w zupełnie inny sposób.

Horoskopy kolonizacji żydowskiej w Rosji

Plany rządu sowieckiego. — Trudności. — Autonomiczne okręgi żydowskie. — „Kalinindorf".

Donosiliśmy już w swoim czasie o powrocie wybitnego znawcy kolonizacji żydowskiej, Dra Artura Ruppina z Rosji sowieckiej. Dr. Ruppin ogłasza obecnie w prasie palestyńskiej wyniki swoich studjów nad kolonizacją żydowską na Krymie, kreśląc dokładny obraz dotychczasowych wyników i widoków na przyszłość tego eksperymentu.

Jak wiadomo, systematyczna kolonizacja rolnicza Żydów w Rosji rozpoczęła się w r. 1924. W roku tym powołał rząd sowiecki do życia specjalny urząd kolonizacyjny (Komzet), a Joint uchwalił popierać zamiary rządu sowieckiego. Wedle sprawozdania Komzetu, do 1. października 1927 oddano do dyspozycji kolonizacji żydowskiej 296,000 dziesięcin ziemi, z tego 145,000 na Ukrainie, 108,000 na Krymie 22,000 na Białorusi i 21.000 w różnych innych okolicach Rosji. Na tym obszarze osiedlono 12 tysięcy rodzin żydowskich, z tego trzy piąte na Ukrainie, jedną piątą na Krymie i jedną piątą na Białorusi i innych częściach Rosji. Taki jest stan obecny kolonizacji żydowskiej na Ukrainie na podstawie sprawozdania „Komzetu". Kolonizacja ta może się rozwinąć, o ile rząd rosyjski odda do dyspozycji dalsze obszary gruntów. Plany rządu są bardzo obszerne. Zamierza on w przeciągu następnych 10 lat osiedlić 10.000 rodzin rocznie.

Osiedlenie 100,000 rodzin wymaga miljona do dwóch miljonów dziesięcin ziemi. Na terenie obecnej kolonizacji niema możności osiedlena tej liczby kolonistów. Po dokonaniu reformy rolnej pozostało w rękach rządu na Ukrainie 1.700,000 dziesięcin ziemi. Na gruntach tych osiedlono rolników ukraińskich, których siedziby otaczają niejako kolonje żydowskie. Tak więc niema mowy o kontynuacji kolonizacji żydowskiej na Ukrainie. Znajduje się tam zaledwie 200,000 dziesięcin ziemi dla dalszej kolonizacji. Na tym terenie można by osiedlić jeszcze 12,000 rodzin.

Tak więc ogółem liczba osadników żydowskich wynosiłaby na Krymie i na Ukrainie około 30,000. Rząd zdaje sobie sprawę, że możliwości są ograniczone i szuka nowych terenów. Terenem takim mają być wybrzeża Morza Azowskiego. Ale jest to plan dalekiej przyszłości, albowiem okolica ta błotnista i nieuprawna wymaga wielkich wkładów pieniężnych (pięć miljonów rubli). Drugi teren znajduje się niedaleko Amuru na Syberji w odległości 600 klm od Oceanu Spokojnego. Teren ten obejmuje dwa i pól miljona dziesięcin ziemi i wystarczy dla osiedlenia 100,000 rodzin. Warunki klimatyczne są tam bardzo ciężkie i należy wątpić czy Żydzi zechcą udawać się w tak odległe okolice, zupełnie niezaludnione. A przytem trudności kolonizacyjne będą tam o wiele większe niż na Krymie.

Na konferencji poświęconej sprawie kolonizacji rolnej Rosji w listop. 1926 w Moskwie oświadczył Kalinin, że kolonizacja żydowska rozwinie się stopniowo aż do szerokiej autonomji i wkońcu stworzy republikę autonomiczna żydowską. Dr. Ruppin zapatruje się sceptycznie na ten plan, zaznaczając, że kolonje nie znajdują się w zwartym szeregu, lecz są rozsiane, i że niema okręgu, w którymby ludność żydowska wynosiła chociażby 50 procent. Dotąd powstał tylko jeden okręg autonomiczny „Kalinindorf", w którym żyje 19.000 ludzi, w tem 84 procent Żydów. W okręgu tym znajdują się 33 osady żydowskie, 5 ukraińskich, 2 niemieckie. Zarząd, sąd i policja znajdują się w rękach Żydów. Ten okręg jest jedynym okręgiem autonomicznym żydowkim w Rosji.

Bł. p.

HENRYK ABELES

Urzędnik firmy „Suchard" Ska Akc.

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach we środę, dnia 25-go stycznia 1928 r. przeżywszy lat 34

Pogrzeb odbędzie się **dziś we czwartek, dnia 26-go stycznia 1928 roku** z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żyd. w Krakowie o godz 2-ej popoł., o czem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamia w nieutulonym żalu pozostała

Rodzina.

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych.

Mussolini w walce z neomaltuzjanizmem

Czy rodzi się za dużo dzieci?

(K) Z końcem 18. i z początkiem 19. stulecia cieszył się wielką popularnością duchowny angielski Malthus, na którego teorjach wychował się swego czasu wielki Darwin. Malthus zauważył, że przyczyną nędzy na świecie jest przeludnienie. Ludzkość pomnaża się w stosunku geometrycznym do środków żywności, które pomnażają się tylko w stosunku arytmetycznym. Podczas gdy środki żywności pomnażają się w stosunku 1:2:3 itd., to ludność pomnaża się w stosunku 1:4:9 itd. Jedynym więc ratunkiem dla ludzkości jest ograniczenie produkcji człowieka. Produkowanie ludzi bez oglądania się na to, czy ludzie będą mieli z czego żyć, jest zbrodnią.

Teorja Malthusa żywo zajmowała naukę i dziś jeszcze w formie neomaltuzjanizmu znajduje bardzo wielu zwolenników. Zwłaszcza koła socjalistyczne upatrują w ograniczeniu płodności bardzo ważne narzędzie walki z kapitalizmem. Podstawą bowiem kapitalizmu jest armja rezerwowa proletarjatu, która przeszkadza klasie robotniczej przy osiągnięciu ostatecznego zwycięstwa. Ograniczanie ludności pozbawiłoby kapitalistów tej rezerwowej armji proletarjatu.

Ale nietylko socjaliści interesują się tą sprawą, lecz także i objektywna nauka, zajmująca się populacją. Przypominamy nieustanne skargi francuskich patrjotów, że Francja się wyludnia, że Francuzka nie chce mieć więcej dzieci i temsamem podkopuje byt Francji. Widziano nawet w tem stałem zmniejszaniu się ludności francuskiej degenerację Francji, a patrjoci francuscy łamali sobie głowy, by usunąć to widmo niebezpieczeństwa.

Włochy były dotychczas w tem szczęśliwem położeniu, że miały stosunkowo nadmiar urodzin. Wiadomą jest rzeczą, że Włochy są krajem emigracji, ponieważ ludność włoska bardzo szybko się rozmnaża, a nie znajdując pracy u siebie w domu, szuka jej zagranicą. Ale od kilku miesięcy prasa włoska uderzyła na alarm, że Włochy naśladują pod tym względem Francję. Włochy mają wprawdzie nadwyżkę urodzin, ale ta nadwyżka jest tak wysoką jak dawniej, a statystycy obliczyli, że potrwa 20 lat, aż nastąpi demograficzny upadek Włoch

Mussolini przystąpił przeto do bardzo energicznej akcji przeciwko temu niebezpieczeństwu. Prasa rozwinęła bardzo silną propagandę pod hasłem: „Włosi! Włochy potrzebują więcej dzieci!" Gazety przynoszą bardzo dokładnie wszelkie dane tyczące się bliźniaków lub trojaczków, nie żałując barw dla wymalowania szczęścia rodziny posiadającej dużo dzieci. Lekarze i przyrodnicy wypowiedzieli wojnę neomaltuzjanizmowi. Biada lekarzowi we faszystowskich Włoszech, któremu się udowodni pomoc przy spędzeniu płodu. Kontrolę nad akuszerkami bardzo obostrzono i zagrożono im jaknajsurowszemi karami.

Pytanie tylko zachodzi, czy ta ofenzywa rządu dużo pomoże. Nie ulega bowiem wątpliwości, że drakońskiemi środkami nie można rozwiązać problemu, który ma głębokie gospodarcze podłoże. Zauważył to słusznie pewien lekarz, który w „Corriere dela Serra" zamieścił krytykę tej rządowej taktyki, żądając lepszej społecznej profylaksy. Trzeba do tego doprowadzić, by usunąć przyczyny śmiertelności dzieci. Filipika „Corriere dela Serra" wywołała odpowiedź medjolańskiego „Popolo d'Italia", który zamieścił statystykę, wykazującą, że nawet gdyby wszystkie urodzone dzieci pozostały przy życiu, musi nastąpić dzień, kiedy nadwyżka urodzeń w stosunku do wypadków śmierci zupełnie ustanie.

Dyskusja ta jest niezmiernie ciekawą nietylko dla Włoch, ale i dla całego świata. Cokolwiekbądź o niej powiemy, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że drogą propagandy i represji niewiele się tutaj da osiągnąć. Trzeba polepszyć warunki bytu, trzeba dać rodzicom możność należytego wychowania i utrzymania swych dzieci, a nie karać lub wynagradzać...

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 26 stycznia.

Kraków (566 m) 12 Komunikaty. 12'05—14 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej (recyt. i koncert). 15—15'20 Komunikaty gospodarcze. 16'40—17'05 Pogadanka dla pań: „Co nam sezon karnawałowy przyniósł?", pióra Mlle Lucine, Paris. 17'20—17'45 Odczyt pt.: „Typy dziedziczenia u człowieka", wygł. Dr S. Skowron. 17'45—18'55 Transm. z Warszawy (audycja liter.) 18'55—19'05 PAT. 19'05—19'15 Giełda rolnicza. 19'30—20 Dyr. Jan Stanisławski: VII lekcja j. angielskiego. 20—20'30 Komunikaty. 20'30 III-ci koncert muzyki rosyjskiej. — Wykonawcy: pp. M. Demar-Mikuszewski (śpiew), P. Mięczyński (śpiew), A. Malawski (skrz.), W. Markiewiczówna (fort.), akompanjuje Dyr. B. W. Walewski. (W programie m. in. pieśni Rachmaninowa, Mussorgija, Czajkowskiego, Borodina i Korsakowa. 22—22'30 PAT. 22'30 Muz. taneczna.

Warszawa (1111 m) 11'40 PAT. 12'05—12'30 Recyt. z Żeromskiego. 12'30—14 Koncert (dla młodzieży). 14'40 i 17'05 PAT. 17'45 Audycja lit. 20'30 Koncert ork. dętej. 22'30 Muz. taneczna.

Poznań (344.8 m) 12'05—14 Transm. z Warszawy. 14 Giełda. 20'30 Koncert. 22'30—24 Muz. tan.

Katowice (422 m) 17'45—18'55 Audycja liter. z Warszawy. 19'35 Odczyt. 20'30 Koncert z Warszawy. 22'30 Muz. taneczna.

Wilno (435 m) 17'20—18'55 Transm. z Warszawy. 20'30 Koncert z Warszawy.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16'15 Koncerty. 20 „Rycerskość wieśniacza" op. Mascagniego i „Djamileh" op. Bizeta.

Karin Michaelis o chorych kobietach

Czy można streścić — wodospad? Są wykłady, w których ważnem jest nie to, co się mówi, tylko: kto i jak?

Karin Michaelis kocha człowieka. Robi coprawda, różnicę między mężczyzną a kobietą, ale czyni to z wdziękiem, z miłym, ujmującym uśmiechem pocóż więc się gniewać lub polemizować? A zresztą Karin Michaelis jest zbyt mądrą, by nie kochała przepraszam, nie lubiła mężczyzny. Kto go zresztą nie lubi — niech pierwszy rzuci na nią kamieniem. Karin Michaelis lubi mężczyznę, dlatego się na nim mści, kłując go od czasu do czasu dowcipnym aforyzmem, pięknem „bon mot". Nie bierzmy jej tego za złe, bo czyż najchętniej nie dręczymy tych, którzy są nam najbliżsi...

A więc Karin Michaelis kocha koty, psy i — kobiety. Rozumiem i szanuję tę miłość, którą też i podzielam, ale nie żądajcie odemnie, bym streścił odczyt p. Karin Michaelis.

Czy można streścić — wodospad?

* * *

Ale przecież jestem sprawozdawcą, muszę się więc jakoś wywiązać ze swych obowiązków A więc stwierdźmy z wielką satysfakcją, że prelegentka nie jest dogmatyczką. Bada życie i uczy się ciągle. Przed rokiem potępiała w czambul wszystkie kobiety, spędzające płód. A teraz przeczytała książkę Amerykanki Margarety Saenger, tej apostołki neomaltuzjanizmu i zmieniła zdanie. Nie całkiem, bo dalej jest tego zdania, że płód w łonie matki jest już żywym człowiekiem. Nie wolno zabijać człowieka nawet w łonie matki. Ale autorka „Uli Fangel" i „Mety Trapp" umie się wżyć w duszę biednej wyrobnicy, którą społeczeństwo zmusza do zabójstwa, nie może tylko zrozumieć bogatej niewiasty, która staje się — morderczynią. Wszak dzieci są największem błogosławieństwem kobiety. Mówi to kobieta, która jest bezdzietną, ale dzieci kocha. Szkoda, że nie miała tuzina dzieci...

A zresztą doświadczenia amerykańskiego sędziego Lindseya mogą każdemu otworzyć oczy na ogrom niebezpieczeństwa, grożącego naszym dzieciom. Lindsey doszedł do przekonania, że w Ameryce rocznie dokonywuje się przeszło miljon takich śmiercionośnych operacji. Czynią to nietylko kobiety w wieku starszym, ale i dzieci, uczęszczające do szkół. Książkę Lindseya powinien sobie przeczytać każdy lekarz, każdy prawnik, każdy nauczyciel, każdy rodzic.

Po tem spojrzeniu w otchłań przepaści przechodzi prelegentka do właściwego odczytu. Właściwie nie przeszła do odczytu, tylko do anegdotek, spostrzeżeń, obserwacji, wrażeń. Był to prawdziwy kalejdoskop nieuporządkowanych, ilość chaotycznych obrazów, których kwintesencję można zamknąć we formule:

Kobieta różni się od mężczyzny tem, że chętnie choruje.

Mężczyzna niechętnie choruje, ale kobieta znajduje w tem prawdziwą przyjemność. Wiele się na to składa przyczyn. Przedewszystkiem od mężczyzny żąda się tylko pracy, a od kobiety oprócz gospodarstwa jeszcze wychowania dzieci i — zrozumienia mężczyzny i jego pracy. To przechodzi jej siły i staje się — chorobą.

Objawia się ona głównie jako wiek niebezpieczny. I mężczyzna ma swój wiek niebezpieczny i to wtenczas, kiedy dostaje łysinę. (Hm, hm! — pomyślałem sobie, czyż łysina nie jest objawem kultury i wyższości mężczyzny?) Ale kobieta ma aż trzy niebezpieczne wieki. Pierwszy, kiedy zaczyna kochać. Dzieje się to już między 4 a 6 rokiem życia. Drugi, kiedy się po raz pierwszy zaręcza, a więc między 15 a 20 rokiem, a trzeci, no trzeci jest to prawdziwy wiek niebezpieczny o którym wszyscy wiemy.

Wtenczas kobieta najchętniej idzie do szpitala lub sanatorjum, bo tam znajduje się — lekarz. Każda kobieta kocha się w swym lekarzu (Czemuż jestem redaktorem, o przeklęte losy!). Ten lekarz może być garbaty, pryszczaty, ospowaty, głuchy jak pień, łysy jak kolano, ślepy na jedno oko z haczykowatym nosem znanego krakowskiego przechrzty, ale kobieta się w nim kocha. Trudno i darmo, nic tu człeku nie poradzisz, bo winę ty sam ponosisz! Mężczyzna nie ma daru pielęgnowania chorych, a chora kobieta żąda przedewszystkiem troskliwości, czułości, miłości. Lekarz jej to wszystko daje, dlatego go kocha. Dlatego każdy mąż powinien nawet kłamać miłość dla kobiety w niebezpiecznym wieku. Dobroczynne są to kłamstwa, a nawet moralne.

Biada mężczyźnie, który nie chce kłamać. Żona staje się wówczas histeryczką. Bardzo interesującym opisem kilku wypadków takiej kobiecej histerji z[illegible] prelegentka swój żywy odczyt.

No, więc czyż mam rację, że nie można streścić odczytu p. Karin Michaelis?

Czy można streścić — wodospad?

Moasel

* * *

Wywiad naszego redaktora z p. Karin Michaelis zamieścimy w numerze jutrzejszym

Wiadomości z kraju

O prawo występowania z gmin żydowskich

Niedawno jeden z działaczy wolnomyślnych w Warszawie, p. Jabłoński, zwrócił się do komisarjatu rządu z prośbą, by dano mu potwierdzenie, iż jest bezwyznaniowym. Potwierdzenie to chciał on przedłożyć gminie żydowskiej, żądając, by na tej podstawie wykreślono go ze spisu płacących podatki. Komisarjat rządowy odmówił żądaniu p. Jabłońskiego, który wobec tego zwrócił się do ministerstwa spraw wewnętrznych z rekursem. Ministerstwo wydało orzeczenie, że opierając się na przepisach konstytucji nie wolno nikogo zmuszać do przynależności do tej lub owej gminy religijnej, i poleciło komisarjatowi rządu wydać odpowiednie zaświadczenie. Gmina żydowska w Warszawie zaskarżyła decyzję ministerstawa spraw wewnętrznych do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Najwyższy Trybunał pozostawił skargę gminy bez decyzji, motywując to tem, że gmina żydowska nie ma prawnych podstaw w tej sprawie. Decyzja ministra w sprawie wykreślenia p. Jabłońskiego ze spisu płacących podatki gminne nie narusza w żadnym wypadku praw gminy i nie nakłada na nią żadnych zobowiązań.

Znowu aresztowanie dyrektora banku!

Z Warszawy donoszą: W dniu onegdajszym nadzwyczajna komisja do walki z nadużyciami na szkodę skarbu państwa przesłuchiwała w gmachu prezydjum Rady ministrów Dr Wyszatyckiego, dyrektora b. Banku budowlanego. Pracował on w ministerstwie skarbu od roku 1919, gdzie zajmował początkowo stanowisko naczelnika wydziału personalnego. Gdy ministrem skarbu został p. Michalski, Dr Wyszatycki objął stanowisko szefa departamentu prezydjalnego w ministerstwie skarbu. W roku 1924 Dr Wyszatycki przeszedł na emeryturę i został mianowany naczelnym dyrektorem naówczas Państwowego Banku Budowlanego. Kiedy rząd powziął następnie decyzję zlikwidowania tego banku, a agendy jego postanowiono przekazać Polskiemu Bankowi Komunalnemu w Warszawie, przy likwidacji wyszły na jaw nadużycia, jakie bank popełniał przy udzielaniu kredytów z funduszów państwowych. W aferę wmieszane są rozmaite niezrealizowane przedsiębiorstwa warszawskie, na które wydawano miljony. Dr Wyszatycki aresztowany został w dniu wczorajszym i odwieziony do więzienia śledczego na Pawiaku. Uwięziony zajmował w Banku budowlanym stanowisko naczelnego dyrektora, drugim był Dr Kozubski, trzecim Dr Schoenwald. Wiadomość o aresztowaniu Dr Wyszatyckiego rozeszła się we wtorek późną nocą w Warszawie, wywołując oczywiście wielką sensację.

Oskarżyciele — zasadzeni

W procesie o zniesławienie, wytoczonym przez b. komisarza warszawskiego urzędu śledczego, p. Dobieckiego, przeciw red. Wojniczowi oraz p. Stpiczyńskiemu, jako redaktorowi „Głosu Prawdy", zapadł we wtorek późną nocą wyrok, mocą którego Wojnicz został skazany na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary na lat 2, red. Stpiczyński na 500 zł grzywny. Ponadto sąd zasądził powództwo cywilne w wysokości 50 zł na rzecz komisarza Dobieckiego, oraz obciążył obu skazanych kosztami.

—o—

JASŁO. (Kor wł.). **Założenie Zrzeszenia kobiet żyd. — Wieczór bajek.**

Ostatnio zostało w naszem mieście powołane do życia Zrzeszenie kobiet żydowskich, jako filja WIZO. Inauguracyjny, nader piękny odczyt pt. „Rola kobiety żydowskiej w dobie współczesnej" wygłosiła p. Dr. Saba Lindenbaumówna z Krakowa. Licznie zebrane panie wybrały wydział Zrzeszenia w następującym składzie: p. Schochatowa przewodnicząca, pp. Rublowa i Kremerowa zast. przew., p Bernerowa sekr., p. Plotzkerowa skarbniczka, nadto pp. Brenerowa, Friedmannowa, Drowa Herzigowa. Hassowa, Heffertowa, Drowa Kornmehlowa. Drowa Menassowa, L. Plotzkerowa, Dr. Spieglowa, Steinowa. Seinwelowa, Sanowa, F. Schochatowa. inż. Winklerowa, Drowa Bodakowa.

Onegdaj odbył się wieczór bajek żydowskich połączony z przedstawieniem jednoaktówki pt. „Makabeusze" Przy urządzaniu tego wieczoru zasłużyły się szczególnie pp. Schauderowa, Dr. S Spieglowa, Malwa Bernerówna i Bernerowa.

ŁAŃCUT. (Kor. wł.). **Z rady gminnej — Przed wyborami sejmowymi. — Nowy Komitet Lokalny Organizacji Sjońskiej.**

Województwo lwowskie zatwierdziło wkońcu wybory do rady gminnej naszego miasta, które jakeśmy swego czasu donieśli zakończyły się — o ile idzie o ludność żydowską — zupełnem zwycięstwem listy narodowo- żydowskiej.

Na odbytem onegdaj posiedzeniu nowo wybranej rady dokonano wyboru burmistrza w osobie dotychczasowego komisarza rządowego p. Januszewskiego (Związek Naprawy Rzp.), jakoteż Zwierzchności gminnej, w skład której weszli również dwaj Żydzi, a mianowicie pp. Getzel Drucker (Mizrachi) i Hersch Estlein (bezpartyjny).

Ruch przedwyborczy rozpoczęła w naszem mieście sanacja zwołaniem ogólnego zgromadzenia mieszczan i inteligencji Na zgromadzenie wyborcze zaprosiła sanacja także pewną ilość Żydów Kandydat sanacji p. burmistrz Januszewski rozwinął znany program Związku Naprawy Rzeczypospolitej, który jeśli chodzi o sprawę żydowską nie daje oczywiście żadnej gwarancji realizacji słusznych praw mniejszości żydowskiej, zarówno pod względem praw obywatelskich jak i narodowych. Toteż w dyskusji nad referatem p. burmistrza zabrał z pośród Żydów głos tow p. Dr. Drucker, który w dłuższem przemówieniu wyjaśnił i uzasadnił, z jakiego powodu Żydzi głosować muszą na kandydata żydowsko- narodowego. Charakterystycznem było odezwanie się wyborcy z pośród inteligencji polskiej, który jawnie przyznał, że Żydzi popełniliby głupstwo, gdyby mając możność wybrania własnego kandydata, tego jednak nie uczynili

Onegdaj odbyło się u nas Walne zgromadzenie sjonistyczne, na którem wybrano nowy komitet lokalny, w skład którego weszli pp. Dr Abraham Drucker jako przewodniczący, adw. Dr. Markel jako zastępca, Sauerhaft jako sekretarz, nadto pp Inż. Adolf Spatz, Chiel Nussbaum, Salomon Grünbaum, Dr. Lotringer. Fass, Kestenbaum jako członkowie, jakoteż dwaj reprezentanci młodzieży.

—o—

WYNIK WYBORÓW DO CENTRALI ŚRODOWISKA AKADEMIKÓW ŻYDOWSKICH W WARSZAWIE. W niedzielę odbyły się w Warszawie wybory do Centrali żyd. akademickiego środowiska. Na 1600 uprawnionych do głosowania wzięło udział w wyborach 966 akademików, tzn. ponad 60 procent. Agitacja wyborcza była bardzo ożywiona. W skład zarządu centrali wybrano 7 sjonistów, 5 radykalnych lewicowców, 1 bundowca, 1 Poalesjonistę (lewica) i 1 Poalesjonistę (prawica).

JOINT DLA CENTRALI AGUNOT. „Joint" wyasygnował kilka tysięcy dolarów dla międzynarodowego biura pomocy „Agunot" (kobiet. których mężowie zginęli bez wieści) w Warszawie.

REWIZJE I ARESZTOWANIA W ZWIĄZKU Z PROCESEM LWOWSKIM. Ze Lwowa donoszą: Onegdaj w nocy przeprowadziła policja polityczna we Lwowie rewizję w mieszkaniu rodziców braci Werbickich, oskarżonych o udział w zamordowaniu śp, Kuratora Sobińskiego, przy ul. Królowej Jadwigi 28. Badano w czasie rewizji rzeczy zamieszkałych tam studentów ukraińskich. Z pośród zakwestjonowanych papierów znajdują się najświeższe numery nielegalnego pisma „Ukraińskij Rewolucjoner", organu zachodnio ukraińskiej rewolucyjnej organizacji. W związku z wynikiem rewizji aresztowano tam zamieszkałego studenta Stafana Karotnickiego

ARESZTOWANIA I REWIZJE WŚRÓD KOMUNISTÓW W Warszawie dokonała policja rewizji u 118 osób podejrzanych o agitację komunistyczną. Aresztowano 50 osób.

NIELUDZKA MATKA Sąd warszawski skazał na trzy miesiące aresztu Stanisławę Battner, która w okrutny sposób znęcała się nad swoim synem z pierwszego małżeństwa. Batmerowa nakładała na ręce 10-letniego syna kajdanki i biła go żelazem. drzewem lub paskiem. W sądzie tłómaczyła swe postępowanie „złemi skłonnościami" dziecka.

PRZYWIĄZANIE AŻ POZA DESKĘ GROBOWĄ. Onegdaj odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Dr Daniel Jarosz, państwowy lekarz weterynaryjny, referent weterynaryjny starostwa w Borszczowie, major W. P. w rezerwie. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy. Z żalu po śp. Drze Jaroszu odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu sanitarjusz weterynaryjny tamtejszego baonu K. O. P. Jan Taraszczuk.

ROZMAITOŚCI

Briand w powieści Juljusza Vernego

(-si) W lutym br. przypada stulecie urodzin Juljusza Vernego. Któż nie zna tego pisarza? Któż go sobie nie przypomina z lat młodych? Ileż to wrażeń zawdzięczamy jego opisom podróży naokoło świata! Były to twory fantazji, ale fantazji dość realnej, albowiem nauka bardzo wiele z niej później urzeczywistniła.

Bez żadnych zastrzeżeń spełniła się jedna przepowiednia Juljusza Vernego, tycząca się Brianda. Opowiada o tem znany pisarz francuski Lucjan Descaves:

Juljusz Verne poznał w Nantes małego chłopca, którego bardzo polubił. Był to prawdziwy lobuz, ale musiał być bardzo sympatyczny, skoro go Jules Verne umieścił w swej powieści pt. „Dwa lata wakacji". Oto czytamy w tej powieści następującą charakterystykę tego chłopca: Nie jest bardzo pilny, ale niezwykle inteligentny. Gdyby chciał mógłby być pierwszym, albowiem posiada wspaniałą pamięć i niezwykły dar orjentacji. Jest odważny, zręczny i przedsiębiorczy, zawsze znajdzie odpowiedź, a jest przytem w gruncie rzeczy dobrym chłopcem. Jest, można go określić dwoma słowami, „bardzo francuski", czem odbija od swych angielskich kolegów.

Ten „bon garcon tres francois" nazywa się w powieści Briant. Verne zmienił tylko ostatnią literę, albowiem chłopcem tym był nie kto inny — tylko Aristide Briand.

Ciekawe historje wielkiego detektywa — szkoda tylko, że nie prawdziwe...

Niektóre polskie pisma sensacyjne, a między niemi oczywiście i nasz „Kurjerek" ogłosiły ostatnio kilka rozdziałów wspomnień detektywa Raula Deboissigne'a. Obecnie o „sławnym" tym agencie śledczym, zamieszcza „Frankfurter Zeitung" niebardzo chwalebną charakterystykę. Okazuje się, że p. Deboissigne wymyśla sobie całkiem zwyczajnie rozmaite fantastyczne historje. Między innemi opowiedział o ukradzeniu w Paryżu, bawiącemu tamże byłemu cesarzowi niemieckiemu Wilhelmowi wszystkich orderów. Cesarz miał odwiedzić prezydenta republiki francuskiej, ale nie miał orderów, których też nigdzie znaleść nie można było. Najwidoczniej je skradziono. Cesarz pożyczył sobie ordery u swego ambasadora i odwiedził prezydenta republiki. P. Deboissigne chwalił się tem że dzięki jego pomocy te ordery zostały później odnalezione. Wszystko to byłoby bardzo ładne, gdyby cała historja była prawdziwą. Niestety cesarz Wilhelm II, nigdy nie był w Paryżu i nigdy też nie odwiedził prezydenta francuskiej republiki.

Zupełnie więc niepotrzebnie chwali się krakowski „Kurjerek" przedrukiem wspomnień p. Deboissigne'a...

Walka o chłopięcą fryzurę

Podczas gdy chłopięca fryzura jest w Japonji niejako na indeksie, albowiem japońskie ministerstwo oświaty zabrania kobietom o krótkich włosach wykonywania praktyki nauczycielskiej, to w Ameryce w mieście Oregon, zdarzył się odwrotny wypadek. Do tamtejszej szkoły zaangażowano nauczycielkę o długich włosach i długiej sukni. Dzieci, a zwłaszcza dziewczęta, urządziły strajk, ponieważ nie mogą mieć zaufania do kobiety, która jest niemodną. Rodzice przyłączyli się do swych dzieci, a władze szkolne są w niemałym kłopocie.

Także i psy stają się histeryczne

Psy są tak wiernym przyjacielem człowieka, że przejmują od niego jego chorobę. Zauważono np. w Ameryce i w Anglji, wypadki psiej histerji. Objawami tej choroby są: nagły strach, który opada psy, zawzięte szczekanie i obłąkane wprost obracanie się w kółko. Psy w tym stanie nie są wcale wściekłe, chociaż zdarzają się wypadki, że kąsają. Londyńska wyższa szkoła weterynaryjna zajmuje się bardzo żywo metodą leczenia tej nowej psiej choroby.

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 27	Styczeń **26** Czwartek 4 Szwat 5688	Zachód słońca 14 m. 12

Przed dziewięciu laty...

W dniu dzisiejszym mija 9 lat od dnia wyborów do Sejmu Ustawodawczego, pierwszego po wskrzeszeniu niepodległego państwa polskiego. Sejm ten, wybrany dn. 26 stycznia 1919 r urzędował niespełna 4 lata, tj. do listopada 1922 r., a głównem jego dziełem było uchwalenie konstytucji w marcu 1921 r.

W skład pierwszego Sejmu polskiego wchodziło 9 posłów narodowo-żydowskich: Dr Thon, Grynbaum, Hartglas, Dr Schipper, Weinzigher, Perlmutter, blp. Halpern, Prylucki (później Rajner), i Hirszhorn. Prócz tego weszli w skład Sejmu bez wyboru posłowie wschodnio galicyjscy do parlamentu austrjackiego, a wśród nich narodowy Żyd Reizes, oraz asymilatorzy: Kolischer, Löwenstein i Steinhaus, wreszcie unikat— endek Żyd p. Gall z Tarnopola.

Dr Thon został wybrany w okręgu krakowskim do którego prócz m. Krakowa należały wówczas powiaty krakowski, podgórski i część wielickiego. Okręg ten wybrał wtedy 8 posłów: Dra Bardla, prof. St. Grabskiego i śp. Federowicza z listy narodowej, Daszyńskiego, Dra Bobrowskiego i śp. Misiołka z listy PPS, Wójcika z grupy Stapińskiego i Dra Thona.

W sprawie koncesyj inwalidzkich

Ministerstwo skarbu poleciło poszczególnym izbom skarbowym traktować na równi z ociemniałymi także innych 100 proc. inwalidów, względnie po zaspokojeniu tych kandydatów nadawać koncesje tylko 100 proc. inwalidom, jak również inwalidom charakteru wyjątkowego, a więc takim, którzy np. tracąc rękę, w ja kimś fachu, nie mogą już zarobkować.

Opryszek śmiertelnie postrzelony przez policjanta

Plac Wolnica na Kazimierzu był wczoraj popołudniu widownią tragicznego zajścia. W związku z jakąś awanturą z poprzedniego dnia poszukiwała policja Feliksa Kokoszkę (lat 21), znanego jej z różnych złodziejskich występów osobnika. Około godz. 4-tej popołudniu spotkał posterunkowy owego Kokoszkę na chodniku, przecinającym plac Wolnica i chciał go zaaresztować. W tej chwili błysnął w ręku opryszka nóż, co widząc posterunkowy dobył rewolweru i strzelił z odległości paru kroków do Kokoszki, raniąc go ciężko w pierś. Kula trafiła nieszczęśliwie w dołek podsercowy i przeszła na wylot, wychodząc poniżej lewej łopatki. Ranny Kokoszka pobiegł jeszcze kilkanaście kroków przed siebie, poczem wskutek osłabienia i silnego upływu krwi upadł, a leżąc zadał sobie trzymanym w ręku nożem 2 rany powierzchowne w pierś. Ciężko rannego opryszka przeniesiono do pobliskiej restauracji, gdzie lekarz pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy. Następnie przewieziono go do kliniki chirurgicznej, gdzie natychmiast przystąpiono do operacji, polegającej na otworzeniu jamy brzusznej. Stan Kokoszki jest beznadziejny.

W sprawie zajścia policja prowadzi dochodzenia. Na miejscu tragicznego wypadku gromadziły się tłumy przechodniów.

— KOMITET RODZICIELSKI PRZY ŻYD. SZKOLE LUDOWEJ I ŚREDNIEJ I ZRZESZENIE KOBIET ŻYDOWSKICH W KRAKOWIE urządzają w niedzielę 29 bm. o godz. 10 rano przedstawienie kinowe dla młodzieży w sali kina „Warszawa". — Program bardzo wesoły.

— REKTOR UNIW. JAG. PROF. L. MARCHLEWSKI nie przyjął zaproponowanej mu przez uniwersytet warszawski katedry chemji fizjologicznej, opróżnionej po prof. Bądzyńskim. W związku z tem pogłoski, jakoby prof. Marchlewski miał opuścić Kraków, nie odpowiadają prawdzie.

— JEDNĄ Z PRAWDZIWYCH NIESPODZIANEK, jakie przygotowuje komitet „Reduty Prasy" dla uczestniczek balu, będzie nagroda w postaci wspaniałego płaszcza, który uszyje znana z kroju i pierwszorzędnego wykonania firma M. Węglarski (Kraków, ul. Gołębia 5). Ta cenna nagroda przyznana zostanie tej pani, która zwycięży w konkursie najpiękniejszych tualet balowych. Obok tej nagrody, komitet „Reduty Prasy" wyznaczył cały szereg innych nie mniej cennych i wartościowych. Bilety w ograniczonej już ilości nabyć można w redakcji „Czasu" od godziny 5—7. Komitet balowy urzęduje od godziny 8 wieczorem w lokalu „Syndykatu Dziennikarzy" pl. Szczepański 7.

— SPISY POBOROWYCH ROCZNIKA 1907. Stosownie do przepisów ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, magistrat poda je do wiadomości, że spisy poborowych rocznika 1907 zostają wyłożone do przejrzenia na przeciąg dwóch tygodni od 1 lutego 1928 począwszy w wydziale V. magistratu (oficyna I piętro, drzwi Nr. 20) w godzinach urzędowych. Każdemu pominiętemu w spisie lub niewłaściwie wpisanemu przysługuje prawo żądania uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu.

— DWA SAMOBÓJSTWA. Wczoraj rano interwenjował lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego na ulicy Wielopole, gdzie w domu pod l. 3, służąca Marja Niedzielska, (lat 27) po sprzeczce z narzeczonym odkręciła kurek gazowy i uległa śmiertelnemu zaczadzeniu. Jak nas informują, rok temu Niedzielska usiłowała się pozbawić życia, wypijając większą ilość trującego płynu. — Następnie zawezwano pogotowie na ulicę Grodzką, gdzie w podobny sposób targnęła się na swoje życie służąca, Bronisława Łyczko (lat 19). Mimo energicznych zabiegów lekarskich nie dało się desperatki przywrócić do życia.

— NIEŚMIERTELNA NAIWNOŚĆ LUDZKA! Antoni Szczepka zgłosił, że dnia 24 bm. został posłany przez swego pracodawcę do PKO, celem wykupna weksli. Gdy przybył do budynku PKO, przystąpił do niego nieznany mu mężczyzna, który wypytywał go o cel przybycia do PKO. Gdy mu Szczepka cel ten wyjawił, wówczas mężczyzna ten zażądał pieniędzy i kartki, oświadczając, że mu opłatę weksli uskuteczni. Szczepka wręczył owemu mężczyźnie kwotę 150 zł i kartkę, a po chwili przekonał się, że padł ofiarą oszusta.

— Z BALKONU. Anna Kanowarczyk przy ul. Sobieskiego l. 19 zgłosiła do policji, że dnia 24 bm. skradziono jej z balkonu I. piętra 2 sukienki i 1 fartuch wartości 25 zł.

— WYPADEK PRZY PRACY. Robotnik kolejowy Szeląg, zam. w Podłężu, zatrudniony przeładowaniem wagonów na tut. dworcu towarowym został potłuczony. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz kolejowy.

— ZŁODZIEJSKA ZBROJA. Aresztowano Władysława Zbroję (lat 28) za kradzież kolejową, dokonaną w październiku ub. r. na tutejszym dworcu towarowym. Zbroja skradł z wagonu większą ilość śniegowców.

— ZUCHWAŁE WŁAMANIE NA UL. KARMELICKIEJ. Ubiegłej nocy dokonano śmiałego włamania do biur Tow. handlu zbożem przy ul. Karmelickiej, l. 23. Włamywacze podważyli drzwi wchodowe i przez powstały w ten sposób otwór, dostali się do wnętrza lokalu. Ponieważ pokój, w którym znajdowała się kasa ogniotrwała, zamknięty był na silne zamki, opryszek wyciął otwór w drzwiach i w ten sposób dostali się do biur kasowych. Tam rozpruli kasę wertheimowską i skradli około 3700 zł, oraz 300 dolarów. Policja jest już na śladach włamywaczy.

ZMARLI:

Chaja Matel Hollschütz (z Rzeszowa) l. 20, Jakób Majer Horowitz l. 54

Handel zapomocą automatów

Handel zapomocą automatów rozwinięty dość silnie przed wojną, szczególnie w Małopolsce oraz w Poznańskiem, ustał w czasie wojny prawie zupełnie, skoro obce przedsiębiorstwa, które przeważnie były właścicielami automatów, usunęły je z obawy przed zniszczeniem.

Po wojnie handel zapomocą automatów doszedł w krajach zachodniej Europy do niebywałych wprost rozmiarów, obsługując publiczność w artykuły dla tego rodzaju handlu dostępne na każdem prawie miejscu i o każdej porze. We Francji spotyka się automaty w wozach tramwajowych, a nawet w teatrach przymocowane do krzeseł.

Jak się dowiadujemy, jedna z największych fabryk czekolady w Polsce „Optima" ustawiła na dworcach kolejowych w całej Polsce kilka tysięcy automatów, a ostatnio przystąpiła do ustawienia około 1,000 automatów w urzędach pocztowych na obszarze całego państwa. Idąc za życzeniem Ministerstwa Poczt i Telegrafów założyła firma „Optima" własną fabrykę automatów, która zatrudnia większą ilość robotników i inżynierów, zmniejszając wywóz obcej waluty zagranicę, dając pracę tutejszym ludziom i pozwalając na wyrób automatów, odpowiadających — jak to stwierdzić zdołaliśmy — pod względem praktycznym i estetycznym wszelkim wymogom.

KOMUNIKATY:

— HEATID—PRZYSZŁOŚĆ. (Zielona 17) Dziś we czwartek o godz. 8. wiecz. pierwsza lekcja języka francuskiego.

— KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH" (Dietla 105, II. p. of.) zawiadamia, że uruchomione Biuro pośrednictwa pracy, czynne jest we wtorki i czwartki między godz. 8 a 9 wiecz., w którym to czasie udziela wyczerpujących informacyi w sprawie wolnych posad biurowych i lekcyj.

— KOŁO ŻYDOWSKICH PRACOW. UMYSŁ. „AWODAH" (Dietla 105, II. p.). Dziś we czwartek o godzinie 8.30 kółka dla koleżanek prowadzone przez tow. Dra Lindenbaumówne.

— WYCIECZKA NARCIARSKA W TATRY. Żyd. Akad. Koło Miłośn. Krajoznawstwa w Krakowie urządza trzydniową wycieczkę w Tatry. Zgłoszenia tylko jeszcze we czwartek i piątek przed południem przyjmuje p. G. Dortheimerówna, Kraków, ul. Sebastjana 20. Wyjazd nastąpi w piątek dn. 27 bm. o godzinie 23.35.

— WYCIECZKA DO ZIELENIEWSKIEGO. Żyd. Akad. Koło Miłośn. Krajoznawstwa w Krakowie, urządza wycieczkę do fabryki maszyn Zieleniewskiego w Krakowie, dnia 27 bm. Zbiórka pod mostem Grzegórzeckim, o godz. 9.30.

— NAUKOWA ORGANIZACJA PRACY, PSYCHOTECHNIKA I PORADNICTWO ZAWODOWE. Na ten temat wygłosi odczyt Dr. Władysław Medyński w lokalu Związku Zawod. Prac. Umysł., Sławkowska 6, I. p., w piątek dnia 27 bm. o godz. 7.30 wiecz. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

ZAMIAST WIEŃCA na grób bł. p. Drowej Irmy Syropowej składają na rzecz Ochronki dla najbiedniejszych dzieci żyd., Mostowa 2, Wiktorowie Schererowie Zł. 30.

B. poseł Dr. Thon wraca do Krakowa

dopiero w niedzielę rano

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 25 I. (D). Jak się dowiaduje, ważne konferencje w sprawach sjonistycznych zatrzymają b. posła Dra Thona we Wiedniu do końca bieżącego tygodnia. P. Dr Thon wyjeżdża stąd w sobotę pociągiem nocnym wprost do Krakowa, gdzie zawita w niedzielę rano.

Waldemaras w Berlinie

Pierwsze wizyty oficjalne.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 25. 1. (S) Przybył tu dziś premjer litewski Waldemaras w towarzystwie żony.

W ciągu przedpołudnia premjer litewski złożył wizytę oficjalną w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy, gdzie o godz. 11. odwiedził ministra spraw zagranicznych i sekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych von Schuberta. Następnie Wademaras złożył wizytę kanclerzowi Rzeszy Marxowi. W południe sekretarz stanu von Schubert we własnym i ministra Stresemanna imieniu rewizytował premjera Waldemarasa. Właściwe rokowania handlowo-polityczne rozpoczną się dopiero jutro. W piątek p. Waldemaras ma być przyjęty na audjencji przez prezydenta Rzeszy Hindenburga.

Waldemaras o stosunkach litewsko-niem.

Berlin. 25. 1. (S) Premjer litewski ogłasza dziś w B. Z. am Mittag dłuższe oświadczenie w sprawie stosunków niemiecko-litewskich. Waldemaras podkreśla, że problem zbliżenia niemiecko-litewskiego nie ustępuje w niczem ważnością tak doniosłemu problemowi, jakim jest dla Litwy sprawa wileńska. Litwa okazuje stale dobrą wolę, jeśli chodzi o utrzymanie dobrych stosunków z Niemcami. Ludność niemiecka na Litwie nie ma już żadnych powodów do żalów. O dążeniu rządu litewskiego do zaspokojenia kulturalnych potrzeb mniejszości niemieckiej, świadczy dobitnie utworzenie gimnazjum niemieckiego w Kownie. Minister zaznacza, że osobiście ręczy za utrzymanie dobrych stosunków i stałej współpracy pomiędzy Litwą a Niemcami.

Aresztowanie komunistycznego pos. Marty

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 25 1. (D) Podczas obławy policyjnej w Lasku Bulońskim aresztowany został poseł komunistyczny Marty, jeden z 5 posłów komunistycznych, wydanych przez parlament. Poseł Marty ukrywał się dotąd przed policją. Poseł Marty aresztowany został w ten sposób, że patrol policyjna zauważyła przed bramą jednego z domów 2 podejrzanych mężczyzn. Gdy zażądano od nich wylegitymowania się obaj odmówili, wreszcie Marty usiłował na podstawie swej legitymacji poselskiej ulotnić się. Policjanci jednak byli widocznie poinformowani o wygaśnięciu nietykalności posła Marty i aresztowali go. Poseł Marty odwieziony został do więzienia Santé.

Wielka katastrofa budowlana

w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 25. 1. (S) W Cassel wydarzyła się dziś straszna katastrofa budowlana. O godzinie 10.30 przedpołudniem zawalił się będący na ukończeniu gmach administracyjny Tow. akcyjnego Karstadt A. G. W chwili gdy doszło do katastrofy, w budynku znajdowało się 26 robotników. Z tej liczby 22 zdołało na czas wybiec z gmachu na widok tworzących się rys w ścianach, 4 zaś zostało przywalonych gruzami. Z pośród nich 2 zostało zabitych na miejscu, 2 zaś odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Ruch emigracyjny

Zgodnie z ustawą międzynarodowej Konferencji Pracy, Międzynarodowe Biuro Pracy otrzymuje od 50 państw przeciętnie regularne informacje o ruchach emigracyjnych, imigracyjnych, o reemigracji, pracy emigrantów itd. Informacje te i wiadomości analizowane są przez Biura Pracy w „Miesięcznej Kronice Emigracyjnej".

Ze statystyki, która ukazała się w ostatnim numerze tego pisma wynika, iż w r. 1926—1927 przybyło do Stanów Zjednoczonych 335,175 obcych imigrantów. W porównaniu do zeszłego roku, cyfra ta wskazuje pewien wzrost imigracji, pomimo, iż ograniczenia stosowane były bez zmiany.

W Transjordanji, w Islandji, na Kubie i w Poznaniu zastosowano rozmaite środki uregulowania ruchu imigracyjnego. W dwóch ostatnich krajach złagodzono niektóre ostrzejsze zarządzenia poprzednio ogłoszone.

W Polsce, zarządzenia dotychczas obwieszczane dla regulacji ruchu emigracyjnego zostały w drodze dekretów prawnych ulepszone. „Miesięczna Kronika Emigracyjna" analizuje również zawarty nedawno traktat pomiędzy Niemcami a Polską w sprawie sezonowej imigracji polskich robotników rolnych do Niemiec.

WESOŁY KĄCIK

INSERAT NA CZASIE.

„Osoba z chłopięcą fryzurą i stojącym kołnierzem, która wczoraj jechała 5-tką i była obserwowana przez pana siedzącego vis-a-vis, proszona jest o podanie swej płci. Listy pod „1928" do adm. tego pisma".

NA CZASIE

— Jeden z moich synów zostanie kupcem, a pozostali trzej poświęcą się karjerze urzędniczej.

— I ty przypuszczasz, że ten jeden kupiec potrafi utrzymać trzech swoich braci?

PRZELICYTOWAŁ.

— Będąc w Afryce, widziałem murzyna, który był tak czarny, że by go zobaczyć, trzeba było w biały dzień zapalić lampę.

— Głupstwo! Znałem tak chudego człowieka, że można go było dostrzec dopiero za drugim razem, gdy wszedł do pokoju!

—Wszystko nic! Siostra moja chorowała na tak silną żółtaczkę, że była zupełnie różowa na twarzy!

Uchwały Rady ministrów

Dekret o areszcie domowym.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 1. Sm. Dziś odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla posiedzenie rady ministrów, na którem między innemi uchwalono wyasygnować **300 tys. złotych na budowę nowego gmachu sejmowego.**

Wśród szeregu dekretów uchwalonych na dzisiejszem posiedzeniu zasługuje na uwagę dekret o areszcie domowym. Areszt taki może sąd orzec, jeśli kara nie przekracza 7 dni aresztu. Skazanemu nie wolno ani opuszczać domu, ani też przyjmować odwiedzin. Dopuszczalny też jest nadzór policji w czasie aresztu domowego.

Posiedzenie komisji opinjodawczej pracy

Warszawa. 25. I. PAT. W dniu 23 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Simona posiedzenie komisji opinjodawczej pracy przy prezydjum komitetu ekonomicznego ministrów. Poza sprawami natury ogólnej przedyskutowano i przyjęto opinję projektów o zastawie rejestrowym na towarze, o instytucie badania konjunktur gospodarczych, o karach za przekroczenie przepisów, o umowie o państwowym funduszu krajowym na podniesienie wytwórczości zwierzęcej, oraz o nabywaniu ziemi przez instytucje uprawnione do parcelacji.

Kto spowodował spadek waluty węgierskiej?

Zatarg w parlamencie węgierskim.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt. 25. 1. D. W czasie dyskusji nad ustawą waloryzacyjną w parlamencie doszło do ostrego starcia pomiędzy ministrem skarbu a socjalistami na temat przyczyn dewaluacji pieniądza węgierskiego po wojnie. Socjaliści zarzucili, że deprecjacja waluty jest wynikiem fatalnej gospodarki wszystkich dotychczasowych rządów węgierkich, podczas gdy min. skarbu twierdzi, że wina obniżenia się wartości pieniądza spada wyłącznie na sfery lewicowe przez doprowadzenie do dyktatury komunistycznej na Węgrzech.

Afganistańska para królewska w Paryżu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 25. 1. D. Dziś przybyła tutaj z podróży po Europie afganistańska para królewska. Na dworcu oczekiwał gości prezydent republiki Doumergue oraz członkowie rządu. Tłumy ludności urządziły orjentalnym władcom huczną owację.

Z pobytu min. Titulescu w Rzymie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym. 25. 1. D. W dniu dzisiejszym został minister spraw zagranicznych Titulescu przyjęty na dłuższej audjencji przez króla w Kwirynale. Wieczorem ma się odbyć pierwsza konferencja z Mussolinim, na której poruszona będzie także sprawa St. Gotthard.

Nieprawdziwe pogłoski o zatonięciu belgijskiego parowca

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 25. 1. S. Dzisiejsze pisma podały wiadomość o zatonieciu belgijskiego parowca pasażerskiego Elisabeth Lille. Wedle wiadomości nadeszłych tutaj z Brukselli, wiadomość ta jest nieprawdziwa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„ZROZPACZENI, TARNÓW". Poselstwo sowieckie w Warszawie (Hotel Rzymski) udzieli może wyjaśnień i pomocy. Innej rady nie znamy.

STAŁY CZYTELNIK OD R. 1921. Może pan postara się o przyjęcie dziecka do Zakładu sierót przy ul. Dietla 64, lub też do innego zakładu.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 25. 1. 1928. Akcje chwiejne. Dolar utrzymany.

Akcje: Zieleniewski 164, Parowozy 38, Górka 60, Siersza 14.10, 14.30, Elektrownia 54.

Przebieg zebrania giełdowego zaznaczył ogólną niechęć do pracy. Brak zainteresowania większego uwidoczniał się w obrotach drobnych i to jedynie kilkoma papierami ciężkimi. Lżejsze papiery w zupełnem zaniedbaniu słabiej. Jedynie Siersza górnicza i Parowozy w żywszych obrotach nieco mocniej poszukiwane aż do końca zebrania. Ruch minimalny.

Na pogiełdziu Jaworzno słabiej w nieco większych obrotach płacono 21, z innych papierów Huta szkła 1.80 i Dolarówka 65. Obroty naogół małe.

Na rynku walutowym sytuacja bez szczególniejszych zmian. Zainteresowanie małe przy dostatecznej ilości materjału. Obroty niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i jedna czwarta do 8.87 i trzy czwarte, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół, Warszawa got. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90.45. Lwów got. 8.87 i jedna czwarta do 8.87 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice got. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za dolara 8.85, za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z dnia 25 bm.: żyto 38.70—39.70, pszenica 45 i pół do 46 i pół, jęczmień przemiałowy 33—35, jęczmień browarowy 29 i pół do 41, owies 32 i pół do 34 i pół, mąka żytnia 70 proc. 55 i jedna czwarta, mąka żytnia 65 proc. 65 i trzy czwarte, mąka pszenna 65 proc. 65 i trzy czwarte do 69 i trzy czwarte. Tendencja spokojna, reszta bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 25. 1 PAT. Bank dysk. 136, Handl. 123, Polski 162.50, Zarobkowy 93. Spiess 155, Elektrownia Dąbrowa 65, Wysoka 143.50, 144, Węgiel 96, Nobel 38.50. Modrzejów 41.50, 41, Ostrowiec 82.50, 83, Ron 19, Ursus 11.75, Starachowice 58.25, 59, Dolarówka 60, 61, 6 proc. dolarowa 85.25, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 102, 5 proc konwers. kolej. 61, Listy Banku Gosp. Kraj. 93

Waluty: Belgja 124.25, 124.56, 123.54. Holandja 259.70, 360.60, 358.80, Londyn 43.45.5, 43.56, 43.35, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.04.5, 35.13.5, 34.95.5, Praga 26.415, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.70 172.13, 171.27, Wiedeń 125.55, 125.81, 125.19

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 25. 1 PAT. Dewizy i waluty: Amsterdam 285.62, Berlin 168.86, Bruksela 98.64, Budapeszt 123.84, Bukareszt 4.36 i jedna czwarta, Londyn 34.52 i trzy czwarte, Medjolan 37.51.5, N. Jork 708.05, Paryż 27.83, Praga 20.97 i pięć ósmych Warszawa 79.30—79.66, Zurych 166.36, Amerykańskie 705.40, Niemieckie 168.65, Francuskie 27.97, Jugosłowiańskie 12.41, Czeskie 20.94.5, Szwajcarskie 136.05.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.71, Renta lutowa 0.74, Austr. koronna 0.511, Dunaj Sava Adria 87.3, Bankverein 10, Hipoteczny 76, Kompas 0.98, Länderbank 27.55, Merkury 27.65, Północna 10.75, Czerniowce 60, Austrj. koleje 27.7, Południowa 13 i jedna czwarta, Cement 67, Browary 116, Alpiny 43.35, Berg u. Hütten 741, Poldi Hütte 153, Rima 141 i trzy czwarte, Skoda 255 i jedna czwarta, Siersza 11, Silesia 0.24, Apollo 196 i trzy czwarte, Fanto 6.9, Karpaty 29, Galicja 84.5. Nafta 37.7.

Giełda zurychska

Zurych, 25. 1 PAT. Paryż 20.41, Londyn 25.30 i trzy czwarte, Nowy Jork 5.19.20, Belgja 72.35, Włochy 27.48.5, Hiszpanja 88.05, Holandja 209.55, Berlin 123.80, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.40, Oslo 138.20, Kopenhaga 139.10, Sofja 3.74.5, Praga 15.38 i pół. Warszawa 58.25, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13 i trzy czwarte, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 222.

PROGNOZA NA DZIŚ. (P.I.M.) Na wschodzie i północnym wschodzie jeszcze pochmurno i przemijające opady. W całym kraju odwilż, jedynie na południowym wschodzie kilkustopniowe przymrozki. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie, potem zachodnie.

Wyjazd delegatów rządu polskiego do Moskwy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 1. (Sin) Dziś rano wyjechali do Moskwy zgodnie z zapowiedzią delegaci rządu polskiego pp. Hołówko i Sokołowski, celem podpisania w Moskwie wstępnego układu w sprawie zawarcia traktatu handlowego. Pobyt obu delegatów w Moskwie potrwa tydzień.

W Moskwie prowadzone będą rozmowy w sprawie prowizorycznego traktatu handlowego.

Przed odjazdem obu delegatów do Moskwy zjawili się na dworcu wschodnim reprezentanci M. S. Z. oraz przedstawiciele poselstwa sowieckiego w Warszawie z p. Arkadjewem na czele.

Zaznaczyć należy, że rokowania polsko-sowieckie w Moskwie dojdą do skutku z inicjatywy posła sowieckiego w Warszawie p. Bogomołowa.

Proces polskiego duchownego

przed sowieckim trybunałem wojskowym

Ks. prałat Skalski oskarżony o działalność kontrrewolucyjną.

Moskwa. 25. 1. PAT. Wczoraj późnym wieczorem przed wojskowem kolegjum najwyższego sądu związku sowietów rozpoczęła się rozprawa **księdza prałata Skalskiego,** który został pociągnięty do odpowiedzialności z artykułu 54 K. K. Sowietów. Przewodniczy rozprawie Ulrich. Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych. Oskarża prokurator najwyższego sądu związku sowietów Katanian. Księdza prałata broni członek moskiewskiego kolegjum obrońców Karjakin.

Proces ks. prałata poprzedzony został w prasie przez zaciekłą kampanję przeciwko duchowieństwu polskiemu w związku sowietów w ogóle. Między innemi 19 stycznia br. ukazał się w „Izwiestji" artykuł pod tytułem: „Polski ksiądz Skalski", w którym niejaki Morozow charakteryzuje działanie rzekomo antysowieckie całego duchowieństwa katolickiego w związku sowietów. powracając myślą do procesu mińskiego i leningradzkiego księży katolickich z arcybiskupem Ciepłakiem na czele. Księdzu Skalskiemu autor artykułu zarzuca akcję przeciwko władzy sowieckiej, organizowanie jawnej propagandy propolskiej, oraz okazywanie materjalnej pomocy rodakom, których władze sowieckie uważają za przedstawicieli wywiadu polskiego.

Moskwa. 25. 1. PAT. Tass donosi, że w czasie przesłuchiwania księdza Skalskiego ten ostatni zaznaczył, że jest obywatelem sowietów i że swoją urzędową działalność wykonywał stale na Ukrainie. Na wniosek prokuratora Katanjana sąd postanowił dołączyć do aktów szereg dokumentów m. in. list księdza Fedukiewicza do Papieża oraz list św. p. księdza arcybiskupa Ciepłaka pisany z Rzymu do Katanjana.

Zwłoka w doręczeniu noty małej ententy i komentarz dziennika angielskiego

Londyn, 25 1. PAT. „Daily Telegraph" donosi, że wobec zwłoki w doręczeniu noty Małej Ententy w sprawie zajścia w St. Gotthard, krążą w zagranicznych kołach dyplomatycznych w Londynie pogłoski, że demarche Małej Ententy odroczona została na żądanie pewnego państwa, które jest w tej sprawie interesowane. „Daily Telegraph" sądzi, że wizyta rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu w Rzymie nie pozostała bez wpływu na odroczenie protestu Małej Ententy.

* * *

Paryż. 25. 1. PAT. „Petit Parisien" donosi z Białogrodu, że rumuński minister pełnomocny Emandi, twierdzi, że transport broni wykryty na stacji w St. Gotthard był już 10-tym z rzędu transportem wprowadzonym do Węgier od czasu zniesienia kontroli wojskowej. Emandi zaznaczył, że Węgry są w stanie uzbroić obecnie około 10 dywizyj i zakończył wywiad oświadczeniem, iż w łonie Małej Ententy istnieje całkowite porozumienie co do demarche, jakie podjęte zostanie we właściwym czasie w Genewie.

Dymisja greckiego ministra wojny

Ateny. 25 1. PAT. Minister wojny generał Mazakaris podał się wczoraj późno w nocy do dymisji. Gabinet nie powziął jeszcze decyzji w sprawie przyjęcia lub też odrzucenia dymisji.

Sensacja turecka

Wiedeń, 25 1. PAT. „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Konstantynopola: Wielką sensację wywołała tu wiadomość jakoby w amerykańskiej szkole dla dziewcząt w Brussie wbrew przepisom nawracano mahometanki na chrześcijaństwo. Dochodzenia wykazały podobno, iż trzy uczenice przeszły na chrześcijaństwo. Oczekiwane jest podobno zamknięcie szkoły

Elektryfikacja kolei na Węgrzech

Londyn, 25 1. PAT. „Daily Mail" **donosi, że** obecnie toczą się rokowania **między rządem** węgierskim a pewną grupą **angielską w sprawie** elektryfikacji linji kolejowej **od Budapesztu** do granicy austrjackiej. **W najbliższych** dniach ma być wyłożoną **w Londynie pożyczka** węgierska w wysokości **3 milj. funtów.**

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Strajk pomocników fryzjerskich

wybuchł wczoraj w Krakowie, **wskutek czego** większa część zakładów fryzjerskich **była nieczynna.** W nielicznych tylko zakładach **pracowali sami** właściciele i praktykanci. Jak słychać, **strajkujący** domagają się wprowadzenia **8-godzinnego** dnia pracy i t. zw. angielskiej soboty (6 **godzin** pracy w sobotę), oraz stałych płac, zamiast dotychczasowego 50-procentowego udziału **w brutto** dochodach, ograniczenia liczby uczniów i td. Pora wybrana na strajk (największy ruch z powodu karnawału) daje pomocnikom fryzjerskim nadzieję przeprowadzenia postulatów, a z drugiej strony w razie przeciągania się strajku, gotowa narazić ich na utratę zarobków właśnie najobfitszych w obecnym okresie. Z punktu widzenia interesów publiczności i to zarówno męskiej, jak i żeńskiej, równouprawnionej ostanio także w dziedzinie korzystania z usług nowoczesnych Figarów, życzyć należy jaknajszybszego zlikwidowania strajku

* * *

W związku ze strajkiem doszło wczoraj w kilku zakładach do wystąpień strajkujących przeciw t. zw. łamistrajkom

—o—

— **Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Jutro, w piątek odegrany będzie „Zielony frak", a nie „Mamusia", jak pierwotnie zapowiedziano.

— **PLENARNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU „PRZEDŚWIT—HASZACHAR"** odbędzie się dziś o godz. 7.45 wieczorem z referatem kol. Jakóba Franda n. t. „Z problemów palestyńskich",

DROBNE OGŁOSZENIA

DACHÓWCZARKI z podkładami do wyrobu dachówek cementowych sprzeda okazyjnie: Kleinman i Jassy, Mielec. 216 x

POSZUKIWANY jest zdolny, dobrze się prezentujący urzędnik z branży chemicznej, z odpowiednim wykształceniem, możliwie ze znajomością buchalterji i korespondencji polsko-niemieckiej od 1-go lutego. Oferty z odpisami świadectw i referencjami pod „Chemikalja" przyjmuje Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 221 er

KUPIMY używane biurko amerykańskie z żaluzją. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8, pod „Biurko". 220 er

BIEGŁA maszynistka, z dokładną znajomością niemieckiego i możliwie buchalterji, poszukiwana. Zgłoszenia pod „Dobra posada" Biuro „Prasa", Karmelicka 16. 219 x

CHŁOPCZYKA 5-miesięcznego oddam na własność. Zgłoszenia pod „Żydówka" do Adm. „N. Dziennika". 1001 bp.

W JORDANOWIE do sprzedania realność, położona w rynku, składająca się z domu mieszkalnego i zabudowań gospodarczych, nadająca się na prowadzenie handlu lub przemysłu. Wiadomości udzieli adwokat Pacanower w Jordanowie. 217 x

POŚREDNICTWO wśród inteligencji. Zwrot porto. Helena Szpinak, Warszawa, Ogrodowa 33/17. 214 x

JEŻELI ktoś zrzeka się telefonu, odkupię. Zgłoszenia: Wiener, Karków, Krakowska 51. 131 g

KOMFARA Andrzej, Załęże, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 215 x

FEIWEL Kirschenbaum ur. w Kałach p. Tarnobrzeg, zgubił dokumenta wojskowe, wydane przez P. K. U. Nisko, które unieważnia. 130 g



Emulsja SCOTT'A

jest niezrównanym środkiem odżywczym dla małych i chorujących. Gdyż dzięki jej zastosowaniu unika się obawy osłabienia i wycieńczenia. W skutek swego składu chemicznego preparat ten nietylko wprowadza do organizmu znaczną ilość witamin, ale w wielu wypadkach równoważy pobieraną przez organizm stratę innych niezbędnych substancji, szczególnie fosforu. Emulsja nie wywołuje zaburzeń w trawieniu i jest chętnie przyjmowana, jest ona niezbędnym środkiem wzmacniającym przy skrofułach, chorobie angielskiej, niedokrwistości, cierpieniach płuc. 138b

Żądajcie tylko oryginalnej **Emulsji Scotta**
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecz.

KUPUJĘ garderobę męską używaną. Zawiadomienie pocztówką lub ustne: Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 135 g

ANGIELSKIEGO JĘZYKA udzielam po domach. Zgłoszenia pod „Anglopol" do Adm. „N. Dziennika".

INTELIGENTNA panna, znająca się na szyciu, przyjmie posadę wychowawczyni do dwojga dzieci, najchętniej na prowincji. Zgłoszenia pod „Skromna" do Adm. „N. Dziennika". 130 g

Z POWODU zmiany przedsiębiorstwa na inną branżę, wysprzedaję po znacznie zniżonej cenie towary wełniane, jedwabne, gazy, aksamity i t. p.: Struger, Grodzka 6. 122 g

LICYTACJA REALNOŚCI W KRAKOWIE. Dnia 22 lutego 1928 odbędzie się o godz. 10 przed południem, w Sądzie Powiatowym biuro Nr. 45, II. piętro, licytacja dwupiętrowej kamienicy whl. 332, z placem przyległym whl. 331 w Krakowie, przy ul. Wąskiej 2 położonej. Wartość powyższych realności oszacowano sądownie na około 50.000 zł. Najniższa oferta 25.000 zł. Bliższe warunki licytacyjne, wyciągi, protokoły są do przejrzenia w kancelarji Sądu Powiatowego w Krakowie. 218 x

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „DYWAN", Tkalnia dywanów, kilimów, Kraków - Podgórze, ul. Kingi 9, tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bezkonkurencyjne. 184 aso

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz skończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

PANNĘ biurową przyjmie na mieszkanie samotna wdowa. Wiadomość: Brachfeld, Miodowa 20, II. piętro, do godz. 4 popołudnie. 321 bp

---

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
S. SANDHAUSA
zaprzysiężonego rzeczoznawcy Sądowego i rewidenta dla Spółdzielni z ram. Rady Spółdz. Min. Skarbu
Kraków, Szujskiego 1. Tel. 47-04

Organizacja biur. Bilansowanie. Zakładanie ksiąg według wszelkich najnowszych systemów. — Regulowanie zaniedbane księgowości. Rewizja ksiąg i bilansów. Stały lub czasowy nadzór nad księgowością. Prowadzenie ksiąg własnemi siłami lub też we własnem biurze

Założenie księgowości według najnowszego syst.
„SANRECO"
(patent)
własnego nakładu, dającego zawsze gotowy bilans i daty statystyczno-kalkulacyjne.
Prospekty na żądanie. — **Druki własne.**

Reklama dźwignią handlu!

Specjalny gatunek pierwszorzędnej jakości
KARPIE tuczone
żywe i na części oraz inne gatunki ryb codziennie sprzedaje 218x
Kazimierz OGORZAŁY
Kraków, ul. Szczepańska 11. Tel. 3004.



הוצאת „דבר", תל־אביב
ת. ד. 199
„DAWAR", Tel-Awiw, P. O. B. 199

א) ספורים מאת דבורה בארון המחיר בא"י 1·25 חל'
ב) ספרית שירים מאת רחל . . . —·80 .
ג) דמויות מלחמה, ספורים מאת מנחם פוזננסקי . . . 1·25 .
ד) גלגל, שירים מאת אברהם שלונסקי . . . . . . 1·— .
ה) פולצלינה, מחזה היספאני מאת ש. ד. ניסין . . . . —·60 .
ו) שאי ישוב, מאמרים ומחקרים בדברי ימי הישוב העברי בא"י מאת י. קרצבי . . . . 1·25 .
למוכרי ספרים הנחה. המשלח ע"ח הקונה.
באירופה
„Awodah", Warszawa, Orla 11.

HUFNALE „AUTOGEN"
SĄ NAJLEPSZE

3167x

Generalna Reprezentacja: Dom handlowy „Stal" w Warszawie

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA MAŁOPOLSKĘ I ŚLĄSK:

AJENCJA ŻELAZO-METALOWA, Kraków, Pijarska 7.
Telefony: 4579 i 4513.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana